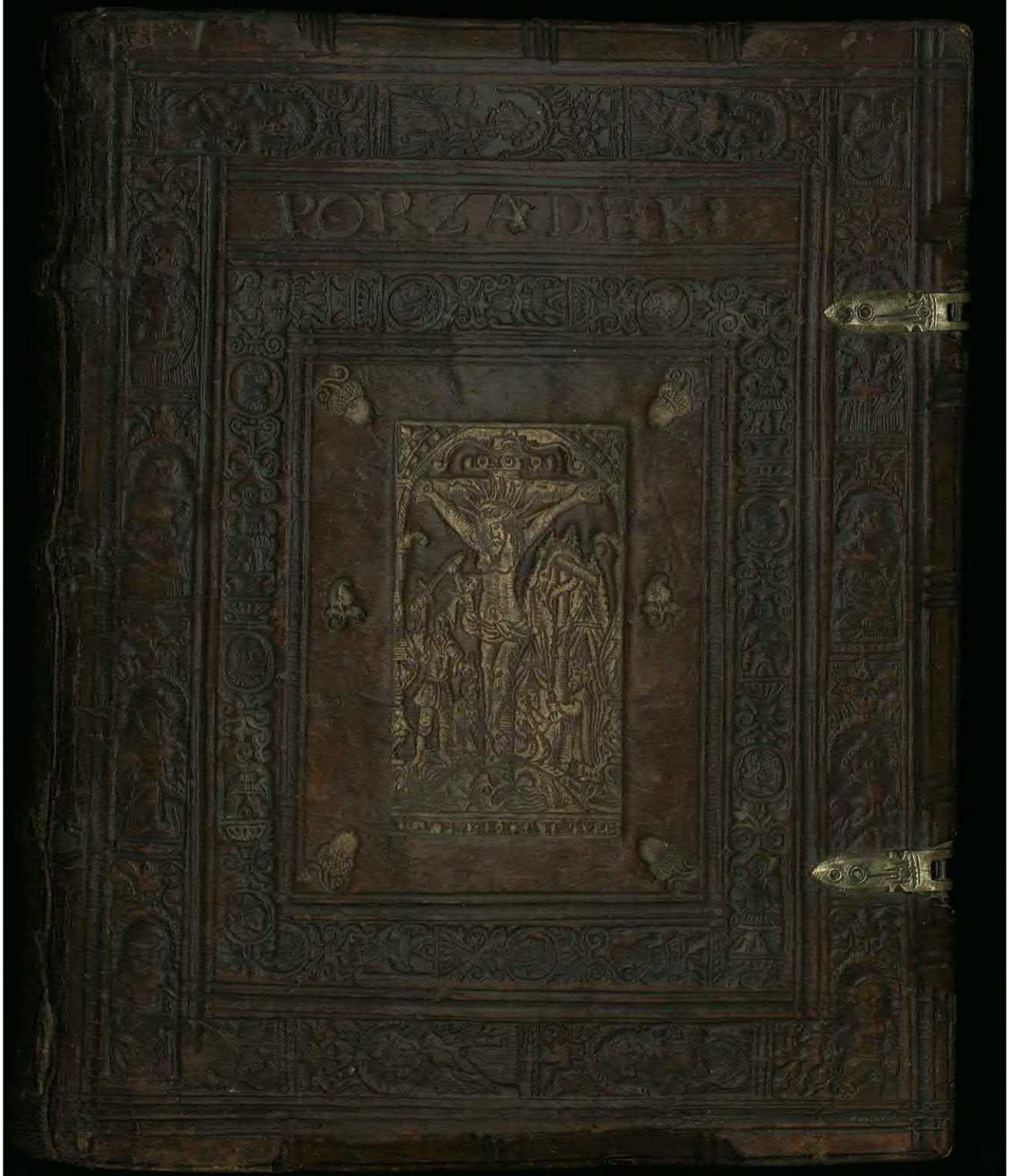

Gierada iesth, Sprzeuth y vbior nyewyesci fol 116
Hergewer. iesth zbroia ibidem
Crimen lesæ maiestatis 123

Solidus quid sit fol 127
Pœna in cute et crimbus quid sit fol 127 vide
de auris aut nasi mutilatione ibidem
Pœna in cute et carne ibidem

Porządek

Sądowy spraw Mieyskich/ Práwá Máydeburskiego.

B. G. R.

Psal: 57.

Recte indicate filij hominum
Spráwiedliwie sądźćie Synowie ludzcy.

DE INSIGNI D. TARNOVIORVM

Colloquium/Aduenae et Poloni.

Adu: Stella supra lunam/cuiusnam stemma Poloni
Sanguinis est? de qua dic oriturq; domo?
Pol: Est Tarnouiacae gentis: qua gente propago
Nulla magis tali stemmate digna fuit.
Sic etenim radiat/sic laude refulget in omni/
Inter Sarmaticas sic rutilatq; domos.
Justius vt Solem cognatis pingere in armis
Debeat/aut totum pingere Zodiacum.
Adu: Sed quae de stellis haec est? volo cũcta doceri.
Pol: Nescio/sed Martem suspicor esse tamen.
A. Vnde putas? P. quia sẽper erat bello vtilis/et nũc
Ductorem Patriae bella gerentis habet.
Contudit hic Valachos/Moscos confregit/et inde
Jam solo hostiles nomine terret opes.
A. Stella polo digna. P. o dignissima/sed tamẽ isto
Nobiscum maneas intrepidante solo.
Nobiscum maneas/dum stellae et Luna manebũt.
Sarmatiae tenebris irradiesq; tuae.

Clemens Janitius f.

AD ILLVSTREM VIRVM/ Joannem Tarnouium/ Comitem / Caſtel/ lanum Craconieñ: etc. Andreae Trice/ ſii Epigramma.

Tarnoui Lachici lux o nitidiſsima Regni/
Haec quoqz priſca tuae gentis vt arma docent/
Suſcipis hunc tenuem placida ceu fronte libellum/
Quem reddit tutum nominis vmbra tui/
Suſcipe ſic etiam ſcriptorem in iura clientis/
Atqz hunc magna tibi dona dediſse puta.
Illud quod potuit poſtquam dedit ille/ ſupremo
Sic et parua Jouithura placere ſolent.
Turbida Perſarum ſic pauperis vnda Monarchae
Et placuit/magno et munere digna fuit.

Jásnie Wielmożnemu Pánu/ á Pánu Janowi Hrábiná Tarnowie/ Kástellanowi Krákowskiemu/ Naywyższemu Hetmánowi Korony Polskiey/ Lubáczowskiemu/ Striyskiemu/ &c. Stároście. Pánu memu miłościwemu.

GDy tu Lázarz Andrysowic Impressor/ Wielmożny á mnie miłościwy Pánie/ drukował Artykuły Práwá Mieyskiego Máydeburskiego po Polsku/ Polakom w rzeczy Pospolitey (ile ia bacze) bárzo potrzebney pożyteczne: żądał iest odemnie z niektorymi przyiáćielmi moimi/ ábym ia tymże Polskim Jezykiem przydał ku thym to Artikułom co by sie zdało być napotrzebnieyszego. Ja bacząc moie ktemu niegodność/ y zábáwienie námoim vrzędzie niemále/ wymáwiałem sie im z tego przez niemały czás/ wszákże gdy vsiłowáć nieprzestáli/ niechcąc sie im pothym częstym odmawiánim vprzykrzyć/ biorąc też

przed sie powinowactwo Krzesciańskie / zá ktorym káżdy Patryey swey y bliżnemu swo// iemu wedle dáru Bożego powinien być pożyteczen: Nápisałem krotko ten Porzadek Sadow Mieiskych / tym zwłaszczá ktorzy sie Lácińskim iezykiem niewiele báwia / álbo innego krom swego przyrodzonego Polskiego nieumieia. Gdziem z swey głowy nic nie pisał / iedno com z Lacińskiego wziął á z zwyczáiu / iáko mowia in praxi bedac / obaczył. Acz niekedy nápominanie czynie: Wszakże iáko inne wszytkie rzeczy / ták też y nápominánia ná rozsadek w práwie vczonych przypuszczam. Jesli sie kto ozowie / iż ty rzeczy lepiey á dostátecznie nápisze / tym mnie nie rozgniewa / y owszem to rád bede widział / gdy ta swoia praca kogo w Práwie vczonego wzbudze y wyzowe / ktoryby też Práwa Mieyskie Polákom własnym ich iezykiem dostatecznie wydał / iáko inne narody swoim iezykiem Práwá Boże y Ludzkie nápisáne máią / Aby też Polacy y w thym nie vposledzeni byli. Ten Porzadek ia / Wielmożny á miłosciwy Pánie / ile Pan Bog raczył dać z láski swey / ile mi też czásu od moich prac z stáwało / wypisałem krotko / rozumieiąc go ku tym to Artykułom /

y ku zabieżeniu niemałym błędom/ktore sie ná Miasteczkách w postępku Práwá dzieią/bár zo być potrzebny/z ktorego káżdy przeczytawszy/á potym sie spráwom v Sadu maluczko przypátrzywszy łácwie pozna y nauczysie/iákim Postępkiem y ziákimi Ceremoniami Sadownymi/sobie y przyiaćielowi swoiemu/w dochodzeniu Spráwiedliwośći swoiey przed Vrzędem/snádnie posłużyć y doydź swego może/bez wielkiego á częstego niezbożnych Prokuratorow tuczenia y lupienia. Obaczy też y Sędzia ná krotce powinowactwo swoie/iáko sie w spráwách vrzędowi swoiemu ták ná Sądzie iáko kromia Sadu należących/záchowáć ma. Ktory też Porządek s támtymi to Artykuły/Polacy zwłaszczá ktorzy Łaćińskiego ięzyká nie vmieią/y co iest Speculum Saxonum/álbo Jus Municipale Maydeburgense niewiedzą/mogą mieć iákoby zá nie iáki Státut Práwá Mieyskiego/y Porządku Sadow Mieyskych. Ktorym ia wydał/ácz względem przyczyn wyższey námienionych/wszákże też nie mniey zá tym/iż mi Pan Doktor Stánisław Rozárius w. W. Służebnik/osobliwy moy przyiaćiel/ktemu chući dodał/y vpewnił mię w tym/iżby to przećiw

w. W. nie było/ gdy bym te praca swoie w. W. przypisał y ofiarował. Y takem v siebie v/ ważył moy miłościwy Pánie/ábym tey pracey iákaszkolwiek iest/ nikomu innemu snádniey á przystoiniey nie przypisał/ iáko w. W. swo/iemu miłościwemu á przyrodzonemu pánu. A zwłaszczá maiąc inne przyczyny do tego/ będąc z mieyscá tego/ktorego w. W. Pánem być raczysz. A osobliwie iżem poznał w. W. inter Principes Viros w vmieiętności Prá/wá Mieyskiego/być naprzednieyszego: przes co ieden zacny człowiek ták o w. W. w swo/ich ksyążkách niedawno napisał. Illustrissi/mo ac fortissimo Domino Johanne Comite á Tarnow / Castellano Cracouiensi/inter Principes Viros/neminem alium apud nos reperies/in prudencia Juris nostri / summa cum laude magis versatum. Ktorego też czuyna praca/nietylko około zacnych á wie/cznie pámiętnych spraw Woiennych / ále też około pilney rády w rozmnożeniu Spráwie dliwości świętey/y postánowieniu rządu do brego/ták w Ziemstwie iáko w Mieiscach/ byłá zawżdy/ á teraz tym więcey iest wszyst/kim Polakom iáko Słońce świetna. Skąd w. W. odpláte od Páná Bogá/ y chwałę od

Ludzinà

Ludzi ná potomne czásy nie mnieysza odnie-
sie/iedno iáko y z spraw woiennych. Non mi
nor enim ex rebus vrbanis quám bellicis com-
paratur gloria. Y owszem ex rebus vrbanis
wietsza dla tego/iż spráwá Woienna/ álbo
zwyćiestwo nád nieprzyiaćielem otrzymane/
czásu iednego tylko bywa pożyteczne/ Ale prá
wá/obyczáie Spraw ták Ziemskych iáko y
Mieyskych/y stánowienie pokoiu pospolite-
go/ná wieczne czásy trwa. Acz wiem o tym
dobrze/Wielmożny miłośćiwy Pánie/iż w.
W. żadney chwały z tad nie potrzebuie/w-
szákże iż zá praca w rzeczy pospolitey vżytecz-
na/chwałá ták musi iść/iáko ćień zá słońcem
idzye/ Et gloria nolentem sequitur/ volen-
tem fugit/tedy to wszytko ták z strony spraw
Woiennnych/iáko y z strony pracey/kthora
w. W. y tych czásow nic nie folguiac látom
swoim/około postánowienia spráwiedliwo-
śći Swietey podeymowáć raczysz/káżdy w.
W. przyczytáć y thym sláwić ná wieki musi
Páná Bogá wszechmogacego/o to prosząc/
áby w. W. raczył ieszcze w dobrym zdrowiu
y w łásce swey swietey długo záchowáć/iáko
mocna podpore á pomnożenie rzeczy pospoli-
tey w Koronie Polskiey: Aby drudzy młodszy

ieszcze sie w. W. sprawom/ rozumowi/ wymowie/ cnocie/ swietobliwosci/ długo przypátrzráli/ á przypátrzáiac sie wzor sobie á kształt w tym wszytkim z w. W. bráli. Do ktorych/ by w. W. iáko łáskáwy Ociec do dzyatek swoich mowić mogł ony slowá/ ktore Aeneas do Synáswego Ascániusá mowił:

Disce puer virtutẽ ex me/ verumqz laborem.

A zwłaszczá do Synáswego/ o ktorego wychowániu w. W. táka pilność z známienitemi nakłády czynić ratził/ chowáiac go ná dworzech Krolow Krześciáńskich/ że to nam wszytkim Polakom te nádzyeie czyni/ quod imitabitur Patris vestigia/ iuxta illud Horatianũ.

Fortes creantur fortibus et bonis/
Est in iuuencis/ est in equis partum
Virtus/ nec imbellem feroces
Progenerant Aquilae columbam.

Jákoż iuż tego znaki mamy záprawdę niemále/ że to nam wszytkim Polakom iest ku osobliwey pocieszе. A ták nie wdawáiac sie o tym w dáleka rzecz/ Wielmożny á miłościwy Pánie/ te praca swoie iákazkolwiek iest/ przypisałem ia w. W. rozumieiac to/ iż pod w. W. imieniem szczesliwiey ná swiátło może wynidz/ et ab aemulis et obtrectatoribus bespie-

cznieysza być/ Kthorzy tylko cudze prace we//
dle swey głowy zwykli szácować/á swoich ża
dnych nie okázować/ iż łacwiey cudze gánić/
niż swoie czynić. Y proszę pokornie/ áby w. W.
moy miłośćiwy Pan/ ten máluczki znák mey
ku sobie powolności odemnie służebniká swo//
iego nieznáiomego raczył wdzyecznie á łáská//
wie przyiąć. A mnie też w tych poczćie mieć y
záchować/ kthorzy rádzi w. W. wiernie y
wiecznie służą/ y z obrony sie w. W.
wesela. Dan z Krákowá sze//
snastego dniá Máiá.
Roku Pánskie//
go.
M. D. Lix.

W. W. Mć.

Nieznáiomy á na//
niższy służebnik

Bártłomiey Grohic//
ki/ ná ten czás Pod//
woyći Krákowski.

Petrus Royzius Maureus
Ad Lectorem.

Jura fori/ et pacis tractare Grohicius artes
Doctus/ grande breui codice clausit opus.
Quo lites agitare docet: nodosq; resoluens/
Legitimum certo tramite pandit iter.
Hunc igitur tibi sume ducem: qui iura tueri
Vis tua/ et ingrato victor abire foro.

De hoc Bartholomaei Grohicij familiaris sui libello/ Andreae Tricesii Equitis Poloni/ Carmen.

Turbat vt humanas rerum confusio mentes/
Sic iuuat et dociles debitus ordo facit.
Hinc illi laudem praeclaram iure merentur/
Qui studijs tradunt ordine cuncta bonis.
Vtq; alios taceam noster Prilusius inde
Sarmatia in magna nobile nomen habet.
Qui primus patrias methodo conscribere leges
Caepit/et arte suo ponere quaeq; loco.
Hunc quoniam nobis rapuerunt inuida fata/
Cum patriae studijs plura daturus erat/
Discipuli illius vestigia certa secuti/
Syderibus faustis aggrediuntur idem.
Primus at ante alios hãc Bartholomaeus opellam.
In lucem prodit lector amice tibi.
Lector amice tibi/ censores ille malignos
Submouet/ et rabiem Zoile dire tuam.
Quod rodas alibi quaerendum est/ ista tenella
Non bene conueniet faucibus esca tuis.

Ciuibus haec data sunt ciuilibus/et bene natis/
In melius siquidem vertere cuncta solent.
Ast inciuiles ad corvos Zoile tecum/
Cedo pacis amans candidus/ire iubet.
Sarmaticas his iudicij qui legibus vrbes/
Posse iuuari omni cum bene parte videt.
Praeside Gostinio/Craci qui Praetor in vrbe est/
Quas tua sedulitas Bartolomaee dedit.
Cuius in officio cum sis adiutor/eodem
Crescente o vtinam tu quoqz plura feras.
Teqz suum decus agnoscat Ressouia/lucem
Nascenti fauste quae tibi prima dedit.
Hoc tibi Tricesius solito candore precatur/
Nec dubita voti postmodo compos eris.
Tu modo peruigili Christo aspirante labore/
Hoc studium pergas continuare tuum.

Die 24 Martij. Anno 1559.

Przemowá do Czytelniká. W ktorey iest opisána Summá tych książek.

JEśli będziesz czytał/á nie wszytkoć poydzie wo smák/táskáwy Czytelniku/nie zárázem tay/ále pierwey pilnie czytáiąc rozeznai/á nie vmieszli rozeznać/od innych co sie s tym ro-

zumieia/dobrzeli nápiſano/pytay/á náto pá
mietay/iż do tego czáſu/áczkolwiek wſzyſcy
Mieſzczánie y Wieiſky Lud w Koronie Pol//
ſkiey/odedwu Seth laty daley ſadzą ſie prá//
wem Niemieckiem Máydeburſkim / niebył
żaden Polak / ktoryby rozmyſłowawſzy ſie
Rzeczy poſpolitey/y Spráwiedliwoſći świe
tey/nielitował pracey/ áby bráćiey ſwey Po//
lakom/Porządek tego Práwá/ własnym ich
ięzykiem wydał/Czeſćia podobno dla trudno
ſći Práwá tego/y wielkiey pracey/ czeſćia dla
niężyczliwoſći/iż tákych wiele ieſt ludzy/kto
rzy co od Bogá máia/nierádzy z miłoſći Krze
ſciańſkiey bliźnemu vżyczáia/iedno zá vkłony
bárzo niſkimi/y zá dáry wielkimi. A rzecz to
była zawżdy ku piſániu ták przełożonym iáko
y poddánym potrzebna. Abowiem káżdy Se
dzia/łatwieyſzy ſpráwy rozſądek może dáć/y
cierpiący krzywdę/łátwiey ſie ſpráwiedliwo
ſći ſwey domowić może/gdzie Práwo tym ię
zykiem ieſt nápiſáne/ktore y ſędzia y ſtrony
práwuiące ſie rozumieią. Doświadczy te//
go káżdy kto ſie będzie przypátrzał ſpráwam
Sądowym / w Miáſteczkách y we Wſiach
miedzy Ławniki w práwie niećwiczonemi/
iż rzadka ſpráwá ta droga idzie/iákoby wedle

Práwá właſnie idz miáła iedno iáko ſie Woy
towi álbo Vrzednikowi/ álbo Prokuratoro//
wi w głowie vklij / á iáko go kto dáry lepiey
náchyli/ ták ſadzi y ták ſpráwuie. Winy nie//
ſłuſznie bierze/ drze/ łupi/ dręczy vbogie lu//
dzi/ nieznáiac Práwá/ áni żadnego Porzad//
ku ſadowego / y nie wiedzac iáka wina kogo
á o co káráć/ iáko ſpráwiedliwoſć od nieſprá//
wiedliwoſći rozeznáć: co bywa z wielkim vbli
żenim vbogich ludzi. Ku zábieżeniu tedy tá//
kich y innych wiele błedow/ ktore ſie w miaſtetz
kách zá nieznáiomoſćia Práwá/ y poſtepkow
Sadowych/ dzieia: Nápiſálem then Porza//
dek ſadow mieyſkich/ nie iżbym to o ſobie rozu
miał/ álbo znáć dawał/ ábym temu doſyć vczy
nił/ álbo vczynić mogł/ y owſzem to znam/ iż
tá praca nieieſt głowy moiey: bo wykładáć prá
wá/ ſpiſowáć porzadki ſadow/ y wypuſćić to
ná ſwiát/ ieſt wielka rzetz á ważna/ y ieſth ſie
ná co rozmyſlić: Ale iż bym kthorego w
práwie vczonego Polaká ta moia praca wyz//
wał/ ktoryby rozgniewawſzy ſie ná mie/ nie//
tylko táki Porzadek / áley wſzitko práwo Sá
ſkie Máydeburſkie Polſkim iezykiem ku po//
żytkowi rzeczy poſpolitey Polſkiey / y ku roz//
mnożeniu ſpráwiedliwoſći swietey / doſtat//
niey nápiſał y wydał. Jákoż iednak nálázłby

tákich nie

tákich niemáło/ ktorzyby sie tego ważyć mogli by chćieli/ á Rzecz pospolitą miłowali. Bo tymi czásy zá łáską Bożą/ ták sie rozumy rozkrzewiły w Polszcze/ iż v postronnych narodow máło ich trzebá żebráć. By też iedno przełożeni słusznym opátrzenim ná godne ludzi bácznosć mieli/ Czego záprawdę wielka iest potrzebá: Vt Principes virtutem in tenuis fortunae hominibus beneficijs exerceant/ officijs colant/ et ad pertractandas eas partes sine quibus rudis est hominum vita/ liberalitate atqz clementia excitent. Wszákżey z tego com ia máło nápisał/ ile bacze/ káżdy ktho przeczyta/ á pilnie sie przypátrzy/ łatwiey sie swey spráwiedliwośći zá wiádomośćią thego Porządku/ domowić może. Ktory to porządek/ áby wszystká spráwá tych książek łatwiey sza ku poiećiu y ku pámiętániu byłá/ rozdzieliłem ná cztery częśći. W pierwszey wypisáłem o Personach Sądowi przynależących/ poczawszy od nawyższey áż do nániższey/ przysiegi ich/ powinowáctwá ich/ iáki ma być Sędzia/ iáko sie wszyscy ták ná Vrzędziech Mieyskich będący/ iáko Vrzędom poddáni/ wedle powinowáctwá swoiego/ záchowáć máią. W wthorey położyłem o roznośćy Sądow

Argumentū tych to książek.

Pierwszey częśći summá.

wtorey częśći summá.

Mieiſkych/iáko Sady gaia/ co ná ktorych ſa-
dza/z iákimi Ceremoniami/y ktorych czáſow
Sady ſpráwowáne być máia. W trzećiey o
Poſtepku Sadowym/ták w przezyſkach prá
wnych przećiw ſtronie gdy do Sadu pozwá-
na nieſthánie/iáko też w ſpráwách wſzyt-
kich/gdy do Sadu ſtánie. W przezyſkách iż
ten porzadek ieſt/kiedy kto do Sadu pozwá-
ny trzy kroć nie ſtawa/ á da ſie przezyſkáć: te-
dy iuż álbo wnośi pomocna przyczyne ſwego
nieſtánia ná bliſki Sad / álbo go zá onymi
przezyſki Czeladź Vrzedowa z roſkazania
Sedziego fantuie/álbo ſie reczy/álbo ośiá-
dłośćia broni/álbo go do wiezienia biora: O
tym wſzytkim maſz porzadnie wypiſano.
Gdzie też obaczyſz/iákie przezyſki dobre/iá-
kie nie dobre/wedle ktorych Sedzia Exeku-
ciama czynić/wedle ktorych niema czynić/y
iáko ſie też pzzezyſkána ſtroná má bronić. W
ſpráwách záſie przećiw ſtronie gdy do Sadu
ſtánie/iż ten porzadek ieſt/że ſtroná obwinio
na/niż ſie s powodem/przes głowna odpo-
wiedź ná żałobe w práwo wda/ty lekárſtwá
práwne ma: álbo odwłok vżywa/ktore z prá
wa otrzyma: albo ſie od Sadu wrzucenim
iákiey przyczyny prećiw perſonie álbo przećiw

Trzećiei Czesći ſummá.

Porzadek w przezyſkách gdy ſthroná do ſadu nie ſtawa.

Legale impedi: Pignorátio. Fideiuſio. Detentio.

Porzadek ná przećiw ſtronie gdy do ſadu ſtawa.

rzeczy wyymuie : álbo sie domawia thego przed odpowiedzia / áby sie iey theż Powod przed tymże Sędziem vspráwiedliwił. Potym s powodem Opráwy czyny / Powod zá sie głowną żałobę wypuszcza / Obwiniony powodną stronę Gwarem wiąże / zá tym odpowiáda / á odpowiedzi swey rozmaitymi dowody podpiera / Na ostátek Ortelu strony słucháią / A iesli sie ktory Ortel nie podoba / do wyższego Sędziego áppelluie. A gdy iuż obwiniony práwem będzie przezyskan / Sędziá Exekucią nád nim czyni. Ná koniec Nakłádow od niego druga stroná po zwyćięstwie / y po otrzymaniu głowney rzeczy / żąda / álbo dobrá iego szperuią / álbo ie vrzędownie popisuią. O tym wszytkiem też masz swoim porządkiem nápisano / Co czytaiąc lepiey zrozumiesz. Przydałem do teyże częśćy trzećiey o Drzewie krewnośći / s ktorego káżdy poznáć może / kto po kim wedle Mieyskiego Práwá spadek bierze. W czwartey częśći o kárnośći złoczyńcow wedle Práwá / o męczeniu ich / y iáką śmierćią ktory má być karan. Ten Porządek zdał mi sie być bárzo potrzebny / ku wiádomośći tych / ktorzy tego z práwá Niemieckim álbo Láćińskim iezykiem pisánego / wie-

Reconuentiones. Reformationes. Capitalis propos: Guarendá Responsio Probationes. Ortilegiũ Appelatio

Executio. Litis expensae.

Arestátiones. Inuentarij.

Arbor consanguinitatis. Succesiones. Czwartey częśći summá:

dzyeć nie-

dzieć nie moga/ thák ná Vrzedziech Mieyſkich będącym ku dobremu rozſądkowi/ iáko y poddánym ku dochodzeniu Spráwiedliwoſći ſwey ſądownym poſtępkiem/ ktory winien káżdy wiedzieć/ y Práwo vmieć. Bo ſie niewiádomoſćią żaden niewymowi/ oprocz pewnych Perſon w práwie opiſánych/ iáko ſá niewiaſty/ dźieći/ ſzaleni/ &c. Et turpe eſt in foro verſanti/ Jus ignorare in quo verſatur. y Pan Bog tego chce/ áby wſzędy między ludźmi/ á tym więcey ná Sadziech był vtźćiwy porządek. Gdźiem też do tego Porządku przypiſował niektore ſpráwy wedle zwyczáiu Láwniczego Krák: Cieſćia dla tego/ áby y Krákowianie ktorzy ieſcze klopotow Práwnych nieſkuſili/ (á day Bożе áby ich żaden nieznał káżdemu tego z práwey miłoſći Krześćiáńſkiey życze.) Ale ieſliby ſie im też przydało Sądownym poſtępkiem Spráwiedliwoſći dochodźić/ álbo ſie ſądownie bronić/ áby ty ſpráwy ſądowne po przeczytániu ich łácwiey rozumieli/ á przypatruiąc ſie im/ y przyſłuchaiąc ich/ lepiey ſobie y przyiáćielowi porádzyć vmieli/ thák w tych poſtępkoch zwyczáynych/ iáko też w tych ktore idą wedle Práwá. Cześćia też ku náſládowaniu innym Miaſteczkam/ ieſli by ſie im zdáło/ iákoż moim bacze-

S.S. lib: 3. artic: 39.

PAN BOG chce áby we wßythkim porządek byt.

nim niewiem by inne sądowne ławnitze miey
sce było/z którego by sobie inne Miásta y Mia
steczká kształt y wzor ku náśládowániu mogły
brać/iáko z Krákowſ: gdzie ná tych spráwách
ludzye mądrzy/ státeczni/ poważni/ w prá/
wie ćwiczeni siadaią/ przed któremi sie wiele
kroć rycerscy ludzie:y inne zacne osoby á o wie
lkie rzeczy często sądzą. Wszákże ia tu mieyscá
żadnego nieponiżam/y owszem ná woli káż/
demu dáie/chceli tego wszytkiego com nápi/
sał vżywać álbo nie/ może sobie káżdy wedle
myśli swey poprawić iáko chce/ y porządy in/
dzie szukać/ y Práwá sie dokládać. Obycza/
iow też y Wielkierzow/ których gdzie od daw
nych czásow zá práwo vżywaią/ nie káże/ áni
przeciw nim mowie/ Gdyż Wielkierz álbo z/
wyczay káżdego Miástá albo Powiátu Prá
wo káży/ y zá práwo bywa mian/ kiedy wcho/
dzy w vżywánie. A ták ty cos tego pierwey
nie vmiał/ánis otym co iest Práwo Máyde/
burskie nieslychał/ ánis żadnego porządku
sądow Mieiskich nieznał/ przyimi odemnie zá
wdzięczne to krotkie porządku wypisáne/ iá/
ko ná ten czás ná prętce przy wielkich prácách
vrzędu moiego być mogło. Znáiąc ty máłe po
czątki/ snádniey potym ku znáiomości wiet/

St: S. lib:
1. artic: 64

ſzych przydź możeſz. A ieſli lepiey rozumieſz/ nielituy pracey dla rzeczy poſpolitey/ dla vbogich ludzy/ nie kryy Perły w ziemię/ ktorey ći Pan Bog vżyczył/ popraw/ odłoż ſwoie niepotrzebne zábáwienia álbo krotofile ná máły czás ná ſtronę/ nie zażrzy bliżnemu ſwei vmieiętnośći. Nápiſz lepiey y ſzerzey/ zoſtáwiſz po ſobie pámiątkę wieczną. A powinieneś to vczynić zmiłośći Krześćiáńſkiey ku bliżniemu/ y z roſkazánia Bożego: Bo pan Bog chce po nas/ vt Vnusquisqz afferat in tabernaculum Domini ſecundum quod habuerit/ iuxta benedictionem Domini Dei ſui/ quam dederit ei.

Ja ile mi Pan Bog raczył vżyczyć Błogoſłáwieńſtwa ſwego/ tom wnioſł do przybytku Pańſkiego/ co widziſz.

Temu co ty Kſyążki czytáć będźye/ Woyćiech Káſzotá Fránta dobry towárzyſz/ rozſądek ſwoy oznáymuie.

A prawdá Pánie Szczekułá iże noſem krzywiſz/
Zda mi ſię że twem mechlerſtwē nieták ſię pożywiſz/
Bá y ony coś ie łupił z ſąſiádow ſwych groſze/
Będąc vbywáć z innemi obroki po troſze.

Gdy iuż káżdy y náproſtßy tu przeczyta ſobie/
To wßytko co Mieyſkiey wiedzyeć należy oſobie.
A iáko ma poſtępowáć w ſwey ſpráwiedliwosci/
Ktorey ſię więc proſty człowiek bárzo długo pośći.
Gdy Sędzyowie s ßczekułámi poczną práwem kręćić/
Aby iedno ná obudwu ſtronách co wymęczyć.
Bo więc ßpetnie niebożątká kálety ſtrząſáią/
A k temu ná Kołácye do ſiebie praßáią.
Ony doſtoyne obrońce ſwey ſpráwiedliwośći/
Nie ieden ſię gárniec winá dáremnie wychłośći.
A on vmyſlnie y łatwią rzecz zátrudniać będzye/
A za tego máło widzim przy káżdym vrzędzye.
Wyrywáiąc dziwne Práwne Láćińſkie Terminy/
Ale muſiß iuż ná ſtronę pánie dußko s niemi.
Bo tu proſtak naydzye wßytko iuż Polſkim ięzykiem/
Niebędzie ſię przed twą mnoſcią kłániał hárdim bi-
Przeczći domá krotce ſobie y wnet ſię náuczy/ (kiem.
Jáko ſię w czym ma ſpráwowáć/y ſnádnie vłuczy
W krotki koniec v Sędzyego ſwey ſpráwiedliwośći/
Chybá żeby on nie czynił ſwoiey powinnośći.
Ale naydzye tu nań winę y kaźń známienitą/
Bowiem táki naywięcey rzecz pſuie poſpolitą.
Bá y ná owe przechyrki co Práwo nicuią/
Przed ktoremi by przed ſępy vbodzy dudkuią.
Naydzye kágániec ná gębę trudno będzye pleſáć/
Albo proſte nieboraki po ſwey woley kęſáć.
A iż ty pusciem ná ſtronę o ktorych to wiemy/ (my.
Ze z nich pátronow kſiążeczkam tym mieć niebędzie-
Ty miły bráćie ktory z tąd będzyeß miał pożytek/
Skoro przeczytaß s pilnośćią ten porządek wßytek.
Vkaż tę przyſtoyną wdzyęcznosć Piſárzowi temu
Ktory ták dobrze poſłużył ſpolnemu dobremu.

Jeſliże kogo vſłyßyß komu by ſię zdáło/
Że nie wßytko doſtátecznie tu ſię nápiſáło.
Proſ niech zárázem nie gáni/ á dla máley wády/
Niech nie mowi żeby to był Porządek ßkárády.
Bo y máła brodawęczká twarzy białey głowie/
Nie oßpáci y nie wádzi nic piękney oſobie.
Będzyeli chćiał być vporny tedy mu day pokoy/
Albo chceßli o tym rádßey zárázem s nim rokuy.
Jeſliże vczony niech co lepßego nápiße/
A my do tąd przeſtániemy dobrzy towárzyße/
Ná tey powßedniey potráwie/ áże Márcepany
Podkáią nas przes ty możne w rozumie ſwem pány
Aczći to dzis iuż ná ſwiećie nie bárzo nowiná/
Że máły dym wylátuie z wielkiego kominá.
Á choć drudzy nic nie pißą áni też vmieią/
Przedſię ſię z drugiego pracey vßczypliwie ſmieią.
My że wiemy iż to nie czći czteká poczciwego/
Jáko ſłußa wdzyęcznie pracą przyimuiem káżdego.
A teraz winßuiem z ſercá ſwemu Bártoßowi/
Pomoż Boże cnotliwemu ná woßem człowiekowi.
A ſprawˊ to w nim przes ſwe dáry z łaſki ſwey obſitey/
By potim wczym więczßim ſłużył Rzeczypoſpolitey
Bo to mátká náßá/ k temu káżdy ſię cny rodzi/
By iey ſłużył/ y ten wrychle ſnadź w ten cel vgodzi.
A ztąd iego imię zacnie roſſławi ſię wßędzye/
A to iemu tu ná ſwiećie ſkarb natrwálßy będzye.

Tylkożći pewney korzyści.

Porządek Sądow Mieyskich

Część pierwsza.

O Prawie y rożności Praw.

KAżdemu Sądowi Przynależy Prawo: przystoyna rzecz iest naprzod wiedzyeć/ opisánie Prawá/ y rożności iego: áby káżdy Sędzya wiedział/ iákim Prawem ma ty sędzić/ ktorzy są pod władzą á zwierzchnością iego/ áby też poddáni ználi/ ktorem prawem máią być sądzeni/ y wedle ktorego prawá sprawiedliwości swey v zwierzchniego Páná álbo v Sędzyego swego domágáć sie máią. Ponieważ też iásna rzecz iest/ iż rożne stany ludzi/ rożne prawá máią/ y rożnemi sie prawy sądzą.

IVris de scriptio.

¶ Práwo tedy/ iest náuká/ ktora wiedzye ku wszelkiey poczćiwośći/ á odwodzi od káżdey niepráwośći/ áby przes táką náukę y skutek iey zuchwálstwo złych ludzi hámowáne było/ á miedzy dobremi niewinność w bespieczeństwie trwałá. ∴ ∴ ∴

Sūmá praw w szitkich.

¶ Tey náuki tá Summá iest/ áby káżdy poczćiwie żył/ bliżnego nie obrażał/ káżdemu co iest iego dał. ¶ Albo Práwo ták sie inszym sposobem opisuie: Jest postánowienie spráwiedliwośći/ od zwierzchniego Páná/ ná poddáne swoie/ ku chwale Bożey/ ku poczćiwemu żyćiu/ á záchowániu pokoiu pospolitego.

Diuisio Iuris.

Zwierzchni then to Pan/ iest álbo Bog/ álbo przyrodzenie/ álbo człowiek: A dla tego Práwo iest troiákie/ Boże/ przyrodzone/ ludzkie.

Diuinum Ius.

¶ Boże Práwo iest/ ktore Pan Bog sam postánowić raczył/ ktore sie zámyka w Stárym y w Nowym Testámenćie. A iáko Pan Bog iest naylepszy/ nayświetszy/ y naspráwiedliwszy/ przed ktorym wszytko stworzenie vpada/ Ták też Práwo iego iest naylepsze/ nayświetsze/ y naspráwiedliwsze: ktoremu wszytki práwá vstępuią/ y vstępowáć máią/ by też

były na-

były nadáwnieysze / zá długim zwyczáiem chowáne: Abowiem wiece iesmy powinni Páná Bogá słuchác niż ludzi. A mądrość tego świátá głupstwo iest v Bogá. Acto: 5. 1 Cor: iij.

¶ Práwo przyrodzone iest / do ktorego sámo przyrodzenie bez żadnego czyiego postánowienia wiedzye. To Práwo nie tylko sámemu człowiekowi własne iest / ale káżdemu żywemu stworzeniu / ktore sie rodzi / iákoż z tego Práwá pochodzi złączenie przyrodzone ku rodzeniu sobie podobnego / z tego wychowánie dzyeći: Co thež w nienych zwierzętach widzyemy być / y inne rzeczy zá sámem przyrodzeniem idące. Naturale.

Ludzkie Práwo iest / ktore od ludzi bywa postánowione / dla zachowánia spolney miłości y pokoiu pospolitego. To Práwo iest dwoiákie / Duchowne y Swieckie. Humanum Humánitatis diuisio.

¶ Duchowne / ktore od Papieżá y od Biskupow dla rządzenia rzeczy Kościelnych iest vczyniono. Spirituale.

¶ Swieckie / ktore od Cesárzow y od Krolow dla rzeczy Swieckich bywa postánowio- Secularе.

no. Tym Personam dwoiákiem/ Pan Bog w zborze swoim dał rożną moc ku rządzeniu y obronie Kościołá swego świętego/ Biskupom miecz duchowny/ Słowo Boże/ gladium spiritus/ quod est verbum dei. Cesárzom y Krolom świecki. A názywáia ty dwá mieczá mocámi: Abowiem iáko Swieckim mieczem złoczyńce bywáia karáni/ tak też Duchownym mieczem obłędliwi do Kościołá Krześciáńskiego bywáia przywodzeni.

Secularis iuris diuisio. Gentium.

¶ Swieckie Práwo iest rozmáite/ Przodkiem to które iest wszem národom pospolite/ które Láćinnicy Gentium zowa. Od przyrodzonego te rożnośćma/ iże przyrodzone wszytkim rzeczam żywiącym własne iest/ A to Gentium tylko sámym ludziom/ iáko służbá ku Pánu Bogu/ posłuszeństwo rodzicom y oyczyznie/ Abyśmy gwałtu y krzywdy czynić nie dopuścili/ gwałtowi sie sprzećiwiáli. Z tego też práwá zápotrzebámi ludzkimi wrosły vmowy/ targi/ rozmáite Contrákty/ kupowánie/ przedawánie/ naymy/ towárzystwá/ Imienia trzymánie/ budowánie/ walki obroná/ przymierze/ poselski pokoy/ rozdzielność/ ludzi sthánowienie Krolestwá/ Páństwá/ Gránice. etc.

Zyemskie

¶ Ziemskie Prawo iest/ktore Ludzie iedne/go Krolestwá álbo Kráiny/ miedzy soba trzymáć postánowili/ iáko iest Prawo Ziemskie Polskie stanowi Rycerskiemu dáne/ iáko też iest prawo Ziemskie Sáskie/ ktore zowa Speculum Saxonum. Provinciale.

¶ Woienne Prawo/ iest obyczay stoczenia walki/ czynienia przymierza/ wyszćie przećiw nieprzyiaćielowi zá znákiem/ kárność przewinienia woiennego/ stopnie dostoieństwá/ czesć/ iáko gdy Koroná álbo Láncuch złoty bywa dány/ rozdzielenie nábytego státku/ wedle stanu Person y wedle pracey. Militare.

¶ Zákupne Prawo ktore Láćinnicy zowa Feudale iest/ gdy rycerskiemu człowiekowi/ zá woienna służbe bywa dáne iákie imienie/ czásem do żywotá/ czásem też do Potomkow tegoż pokolenia: tym sposobem/ áby własność tego imienia zostáłá przy pierwszym własnym pánie. A vżywánie tylko przy tym ktoremu iest dáne: áby z tad czynił iáka posługę Krolestwu/ álbo iákiemu páństwu/ álbo Pánu onego imienia. Feudale alias Mánskie.

¶ Mieyskie Prawo iest/ ktore káżde Miásto sobie ku vżywániu własnemu postánowiło/ iáko názywamy prawo Rzymskie/ Mieyskie/ktoCivile.

skie/ktorego Rzymianie vżywáia: iáko thež iest Práwo Máydeburskie/ktorego Krákow y insze Miástá w Krolestwie Polskim vży/wáia. ¶ To Práwo Maydeburskie (iż sie nieco onim szerzey powie) Otto wielki/Ce/sarz Rzymski/záłożywszy y zbudowawszy Miásto Máydeburg w Sáskiei ziemi/Roku od narodzenia Synà Bożego 947. Mie/szczánom dał wedle ich woley/y wedle rády stárszych/z wiádomośćia y przyzwoleniem Stolice Papieskiey/s porádą też Ksiązat rze szey Niemieckiey: częścia z pospolitego prá/wá Sáskiego zebráne/częścia z ich własnych vstaw y Wielkierzow stánowione. Ktore Práwo potym Kázimierz wielki/Krol Pol/ski/s przyzwolenim Rády swey y wszytkiego Krolestwá przyiał/á w Mieściech y we W/siách chować postánowił: Roku od národze/nia Kristusowego 1356. ku pożytkowi pod/dánych Krolestwá swego. A dla tego nie miáłoby iuż być zwáne Mieyskie Máydebur/skie: ále Jus Municipale Polonicum/to iest Mieyskie Polskie Práwo: gdyż ie sobie iuż Mieszczánie w Krolestwie Polskim máią zá práwo swoie: y sámi też Máydeburczánie/ wziawszy od Ottoná Cesárzá Rzymskiego

Origo Juris Maydeburgen:

Jus Maydebur: Polonis a Casimiro Rege datum.

Práwo to/ nie zwáli go Práwem Cesarskim áni Otthonowym/ ále Máydeburskim: iże go w Máydeburgu vżywáli. A ponieważ go też wszyscy Mieszczánie y wieyski lud w Krolestwie Polskim mieszkaiacy/ we wszytkich postępkoch Práwnych vżywaią/ y wielka cześć ich po Polsku ku Spráwiedliwości polskiey iest nápisána/ y z Polski do Niemiec Appellácye nie idą: áni się też Polacy Niemcow w Práwie rádzą: słusznie tedy nie Niemeckim ále Polskim Nieyskim ma być zwano.

¶ Tu też mamy wiedzieć iże Saská ziemia y Polacy sa wolni od Práwá pospolitego Cesárskiego: Abowiem oni maią Práwá swoie/ Statutá/ y Przywileie. Sássowie od Cesárzá Konstántináy Károlusá. Polacy od Kázimierzá wielkiego/ od Władysłáwa Jágelá/ y od inszych Krolow Polskich y Książąth/ ná wieki nádane. A wszákże gdy ná co niemaią Práwá pisánego w Ksiegach Práwá Máydeburskiego/ ku rozstrzygnieniu spráwy o ktorą przą iest/ y gdzie nie zstawa Przywileiow/ vciekáią się do práwá Cesárskiego. Sądzą też czásem wedle zwyczáiu zdawná wzietego álbo wedle podobney spráwy ktorą się przed tym v Sądu toczyłá.

Polonia a Jure Cesareo communi liberi.

Summá wszytkich Praw wedle rozdzyału wyższey opisánego.

- Práwo
  - Boże.
  - Przyrodzone.
  - Ludzkie.
    - Duchowne.
    - Swieckie.
      - Wszem
      - Naro//
      - dom po//
      - spolite.
      - Ziemskie.
      - Woiẽne.
      - Zakupne
      - Mieyskie

O Personách Sadowi przinależących.

Naprzod

O Sedzyem.

PErsony Sadowi przynależące/ bez ktorych Sad być nie może/ tysa: Sedzya/ Powod/ y stroná obwiniona. Sateż inne Persony/ bez ktorych ácz może być sad/ wszákże przydáne ku sadowi/ łatwieysza y snádnieysza spráwe á dokonánie sadu czynia/ iáko sa Pisárze/ Prokuratorowie/ Swiádkowie/ Podwoyscy. ꝛc.

¶ Sedzya tedy iest Personá/ ktora rozsadek wydawa o iákiey sprawie/ miedzy dwiemá spor wiodacemi: A rzeczony iest z Láćińskiego slowá Judex/ iákoby dawáiacy á powiedáiacy práwo ludzyom/ spráwiedliwie. Jure Municip: árticu: 18. glos.

Jáki ma być Sędzya.

¶ Sędzya powinien mieć w sobie ty cnoty/ boiaźń Bożą/ prawdę/ mądrość/ rostropność/ mierność/ przeciw wszytkim rowną miłość/ práwá vmieiętność/ możność. A ma sędzić bez kwápliwości/ bez gniewu/ nienawiści/ miłości/ przyiáźni/ boiáźni/ dárow: Abowiem dáry zásłepiáią oczy mądrego człowieká/ y przewrácáią spráwiedliwość ludzką. Kczemu iest przykład o iednym Krolu Perskim/ ktory gdy sie dowiedzyał/ iż ieden Sędzya w Azyey Zysannes/ dla przedárowánia źle osądził: kazał go zábić/ skorę z niego odrzeć/ y rozbić ią ná mieyscu onego Sędzyego zábitego: Ná ktore mieysce ábo stolec/ wsádził potym Synà iego Otáná/ tym sposobem/ áby ná one skorę Oycá swego pátrzac/ wiárował sie pilnie tego/ áby też ná tákowe karánie nieprzyszedł. Zámknął ty wszytki cnoty Sędzyego ieden Philozoph we trzech rzeczách/ piszac ták Láciństim ięzykiem: Tribus rebus persona boni iudicis sustinetur: vt is sit iustus/ vt prudens/ vt si non pecunia at saltem sit amicis potens/ vt is neqz propter iniustitiam fallat/ neqz propter stulticiam erret/ neqz propter impotentiam coactus me-

Descriptio boni iudicis.

ctus metu ius deserat/ et iniquum decernat. Trzebá też áby Sędzya nie thylko ty rzeczy w sobie miał/ ále też wymowność/ státeczność/ osoby poważność/ ná ktorego by ludzye/ iáko Horacius powiedá/ iáko ná Bogá pátrzyli/ á w rostyrkách/ w zwádách/ niezgodách/ onego sieiednym weyźrzenim strachali/ iáko to Vergilius pięknie opisał tymi słowy:

Ac veluti magno in populo cum saepe coorta est
Seditio: saeuitqz animis ignobile vulgus. ꝛc.
Tum pietate grauem/ ac meritis si forte virũ quem
Conspexere/ silent/ arrectisqz auribus astant.
Ille regit dictis animos/ et pectora mulcet.

Sędźya winien sędźić wedle Práwá.

¶ Wszelki Sędzya powinien vmieć práwo/ á sędzić wedle Pisánego práwá/ á niekiedy też wedle zwyczáiu dawnego zá práwo wzyętego/ wyrok ábo skazánie ma wydáć wedle własności y przyrodzenia spráwy/ wedle powieśći stron/ y wedle ich wywodow ná sądzye okazánych/ nie według swey własney wiádomośći/ ábo sumnienia/ choć żeby też sumnienie swoie inácey miał spravione: ábowiem by iuż tego nie wiedzyał iáko sędzya/ ále iáko Bog. Ma thedy osobliwe sumnienie y wiádomość

odłożyć ná stronę/ y wedle sądowych spraw sę-
dzić: Abowiem y Pan Krystus ácz wszytko
wiedzyał iáko prawdziwy Bog/ wszákże ża-
dnego potępić nie chćiał/ ážby pierwey słuszny
mi dowody był pokonány. Specu: Saxon:
lib: ij. arti: 1. 41. Ale o tym będzye gadká niżey.

Przyczyny prze ktore kto nie może być Sędzyem.

¶ Trzy rzeczy są ná przekázye áby kto nie był
Sędzyem: Przyrodzenie/ Práwo/ Zeńska
płeć. ¶ Z przyrodzenia Sędzyem nie bywa/
ktory iest szalony/ ná rozumie zeszły/ Miesięcz
nik/ niemy/ slepy/ głuchy/ y kthoryby nie do-
szedł dwudzyestego y iednego roku. ¶ Prá-
wo zábrania być temu Sędzyem/ ktory iest kle
thym/ wywołánym/ odszczepieńcem Wiáry
Krześćiáńskiey/ żydem/ bezecnym/ nie z mał-
żeństwá národzonym: Abowiem wedle prá-
wá/ áni tym ktorzy iáką złośćią ábo szkárádo-
śćią żywotá są pokaleni/ y ktorych niesławá ła-
czy od zgromádzenia poczćiwych ludzi/ vli-
czki żadnego dostoieństwá nie máią być otwo
rzone. ¶ Też niewiástá Sędzyem być niemo-
że: Abowiem niewiásty od wszelkich vrzędow
Mieyskich są odłączone/ przeto ná sobie żad-

nego prze-

nego przełożeństwá mieć nie moga/ áni żedáć/ áni sie zákim przyczyniáć/ áni przes sie sprawowáć/ áni rzecznikámi być.

O rádzie mieyskiey.

Ktorzy máia być w Ráde obieráni.

DLa pożytku Mieyskiego/ máia być obieráni w Ráde/ Ludzye dobrzy/ mądrzy/ lat zupełnych/ przynamniey we dwudzyestu y w piáći lat/ w Mieście osiedli: wszákże nie bárzo bogáći/ áni theż vbodzy/ ále srzedniego stanu: Abowiem bogáći á możni/ częstokroć zwykli rzecz pospolitą vćiskáć y niszczyć: vbodzy zasie iáko łáczni/ żadnego pożytku nie czynić. Ale srzedni ktemu sa nasposobnieyszi/ ktorzy ná swym przestawáiąc/ cudzego nie pożądáią/ á pospolitą rzecz nád własną przekłádáią. Iure Municip: articu: 44. glos. Nád to máia być z práwego Małżeństwá narodzeni/ domá záwżdy mieszkáiący/ dobrey sławy/ Bogá sie boiący/ Sprawiedliwośćy prawde miłuiący/ kłamstwo y złość w nienawiśći máiący/ táiemnic Mieyskich nie obiawiáiący/ w słowiech y w

Aríst: 4. Politic.

vczynkách zstali/ łákomstwem sie brzydzacy/ dárow nie násláduiacy/ mierni/ nie pijánice/ nie dwuiezyczni/ nie pochlebcy/ nie błaznowie/ nie nátretowie/ nie cudzołożnicy/ nie oni ktorych żony rzadza/ nie lichwárze/ nie fałszerze/ nie zwádliwi: Abowiem zgoda máłe rzeczy mnoża sie/ á niezgoda wielkie niszczeia. Też nie ma być ná to obieran człowiek obcy z inszego práwá/ y komu by było dzyewiećdzyesiat lat. Iure Municip: articu: eodem.

Vrzad Rádzyecki y władza.

¶ Burmistrzá z Ráda vrzad ná thym iest/ przynamniey raz w tydzyeń ábo ile kroć potrzebá przyniesie/ ná Ratusz sie zchodzić/ o pospolitym dobrym rádzić/ pospolita rzecz pomnáżáć/ szkodam ktoreby ná pospolita rzecz miáły przydź/ zábiegáć/ spory nowo wszczete vgádzáć/ y rozsedzáć wedle nawyższego rozumu á baczenia swego/ opátrowáć áby drogość iedzenia y pićia w Mieśćie niebyłá/ Przekupnie ktorzyby przećiw Rádzyeckiemu skazániu ábo pospolitey vchwale wykraczáli káráć: Abowiem snadź przes ty nawiecey drogość bywa/ przeto ná nie to práwo iest Iure Mun: art: 44 vstáwione: Qui reuenditores contra statuta

ciuitatis excesserint/ aut Consulum decreta violauerint/ idq; contra illos probatum fue// rit/ ex parte ciuitatis demerentur cutim et cri nes/ aut 36 solidis se eliberare poterint/ to iest ábo ie y Prągibyą/ ábo pieniężna winę 24 gro szy przepadáią: Wszákże tho bywa ná woley Burmistrzá coby chćiał wzyąć. Yiest tá vstá// wá ná nie wedle Práwá Jure Munì: art: 19. áby tych rzeczy kthoreby zás mieli przedáwáć/ do tąd nie kupowáli/ poki znák ná rynku stoi ná to nástáwiony. Nád to Piekárzow/ Rze// źnikow / y Kárczmarzow máią doględáć: Miáry káżde y wagi niesprawiedliwe wszel// kiego iedzenia y picia y kupiey wszelkiey obá// żáć/ áby korce y inne miáry pod Mieyskim znákiem były/ ktore Hetman Mieyski/ ábo ten ná kthorego ten vrzad osobliwie przynależy/ ze dwiemá z Rádi często opátrowáć powinien/ przynamniey ná Miesiąc raz. Jure Munici: *articu: 19.*

¶ Też ná vrzad Rádzyecki przynależy/ ro// sterkow w Mieście nie dopuszczáć/ sierot y wdow vćisnienia w sprawiedliwośći bronić/ gry szkodliwych y nieuczćiwych iáko kart/ ko// stek/ y innych kthore by sie nie godziły/ zábra// niáć/ y wykorzeniáć. A cobykolwiek ná Ra//

tuszu w

tuszu w zgromádzeniu / z wiádomośćia y s przyzwoleniem Stárszych z pospolstwá / vrá= dzono y zámknionо było / zstale pod vłożona wina ma być chowano: Abowiem co Stárszy vczynia / drudzy chować powinni.

¶ Thež Ráyce powinni ná kożdy rok przed Stárszymi y czelnieyszymi z pospolstwá licz= be czynić / ze wszythkich wzyetych dochodow Mieyskich.

¶ Ráyce przysiegáia ná káżdy rok / gdyż no= wu bywáia obieráni / strzedz poczćiwośći / po= mnożenia pożytkow / y práwá Mieyskiego / ták iákoby nalepiey ználi á mogli / s pomocą y porádą stárszych / nic opuszczáiąc tego / dla mi łośći / vprzykrzenia / gniewu / dárow. ꝛc. iáko niżey opisano: Wszyscy iedna przysiegą / pod= niowszy dwá pálcá ku Słońcu: á imie swoie káżdy swey osoby wymieniwszy / y mowiąc ty mi słowy: Jure Municipali articulo 44.

Przysiegá rádziecka.

Ja A. B. C. D. przysiegam Pá nu Bogu wszechmogącemu / y Na= iáśnieyszemu Pánu nászemu / Kro=

lowi Polskiemu/ y też wszythkiemu pospolstwu Máiętá tego/ być wiernym/ y spráwiedliwosć rownie wszytkim tak bogátym iáko vbogim/ sąsiádom y gosćiom czynić y mnożyć: á niespráwiedliwosć tepić y niszczyć. Práw/ przywileiow/ poczesnosći y pospolitego pożytku Máiętá strzedz y mnożyć/ iáko nalepiey bede vmiał y mogł: Táiemnic Mieyskich nikomu nie zdáwiáć słowem/ ábo vczynkiem: Rosterkow w Mieście nie dopuszczáć: Syerot y Wdow podług swey możności bronić. A tego niechce opuścić/ dla przyiázni/ mierziaczki/ boiázni/ dárow/ abo inney rzeczy. Ták mi Pánie Boże pomagay.

O Woyćie.

WOytá Łácinnicy zowią Aduocatus/ále niewłasnie: Abowiem Aduocatus/gdibyś chćiał práwie wyłożyć/y wedle Práwá Cesárskiego/nie iestći Woyt/ále Patronus seu defensor causarum/ aut qui consilio adest in aliqua causa/ to iest Rzecznik/ ábo obroncá. A Woyt/Iudex seu praefectus Iudicij. Przeto y z Niemiec wiele kroć/ gdy Woytowie swoim imieniem Listy piszą/ nie kładą Aduocatus/ále Iudex iuratus ciuitatis &c. Wszákże co przes długi czás wchodzi w obyczay/ to zá winę nie bywa poczytano/ iáko w rzeczy/ták też w słowiech.

Co ná Woytá przystoi nawiecey báczyć.

¶ Woyty káżdy inny Sędzya/ gdy siedzi ná sądzye/ to ma naprzod báczyć/ á pilnie rozmyślać/ iże ná Stolcu Bożym siedzi/ áby dobrze á sprawiedliwie sądził/ ták bogátego iáko vbogiego/ áby w wysłuchániu obudwu stron iednákim/ łáskáwym/ łacwim/ á chuthliwym

był/nie z gniewu/nie z nienawiści sądził: A bowiem gdzyeby ináczey było/żeby sie ábo w pychę podniosł/ábo dla tákomstwá á gniewu od spráwiedliwości vniosł/spráwiedliwości nie czynił/wiedzyeć ma zápewne/iże go Pan Bog wszechmogący czásu dniá ostátecznego srogo zá to sądzić bedzye. Speculo Saxon: lib: ij. artic: 41. Et Isaias capi: 5. Vae/inquit/illis qui iustificant impium propter munus/iustitiam autem iustorum auferunt ab eis. A mimo to/iesli sie wedle vrzędu swoiego/iáko przystoi/nie záchowywa/á spráwiedliwości nie czyni: te winy tu ná sobie odnosi/iż sie zstawa krzywoprzysiężca/vrzad trácí/szkodę cierpiącemu nágradza/y inne zapláty ná sobie odnosi/opisáne Iure Municipali: artic: 11. glos. Et Spec: Saxo: lib: ij. art: 13. Przeto thež Woyt gdy bywa obierány/táka Przysięge czyni. ./. ./. ./.

Przysięgá Woytowska.

Ja N. przysięgam Pánu Bogu wszechmogącemu/y naiásnieyszemu

Pánu nászemu/Krolowi Polskiemu/y temu Miástu/iż chce wierżen być ná Sadżye moim/y sedżić iednákim obyczáiem ták bogátego iáko vbogiego/thák sasiádá iáko gosciá: Sierot y wdow ktore pożadáia spráwiedliwosci bronić chce/iáko ia ż swego nawyższego żmysłu moge báczyć y rożumieć. Ale tego opuscić nie chce/dla milosci/gniewu/boiáźni/przyiacielstwá/nieprzyiacielstwá/láski/przyiáźni/żłey woley/dárow/pożytkow: Ták mi Pánie Boże pomoż/ktory też w dżyeń sadny mnie y wszytek swiát sadżić bedżyesz.

Woyt ná Sadżye nie náyduie Sentencyey/áni wynálezyoney gáni.

¶ Sedzya wedle Práwá Mieyskiego ná sadzye nie ma wynáydowáć Sentencyey/tho

iest/ ma Przysiężnikow o Sentencya pytáć/ ktorzy mu ią potym zmowiwszy sie máią przes stárszego opowiedzyeć: A on ią ma wydáć/ ták iáko mu opowiedzą. Spec: Saxo: lib: iij. arti: 30. Iure Munni: artic: 14. glos. Nápisano támże/ iż też áni Sentencyey wynálezyoney ma gánić: Ale to ták ma być rozumiano/ podług wykládu támże opisánego: Nie iżby miał ná wszytki Ortele ábo Sentencye przyzwáláć/ ále iż żadnego człowieká ku szkodzye niema przywodzić/ áni vćiskáć Ortelmi niesłusznymi/ ktoreby były przećiw iego baczeniu y sumnieniu/ tedy ma Przysiężniki vpomionać/ áby sie lepiey zmowili/ ábo ná inny czás wydánie Sentencyey odłożyli: powiedzyawszy im też zdanie swoie/ ktore v siebie vważył ná ten czás gdy sie pierwey zmawiáli. Abowiem ták wiele idzye o iego sumnienie/ iáko inszych ná sadzye siedzących. Przeto gdy wydawa Sentencyą/ ták mowi: Pánowie dáią zá Práwo y ia s nimi.

O winách Sedzyego ktore sie na=wiecey trafiáią.

¶ Ná sadzye Woyt zá słowne przewinienie/ bierze z przewinionego winy/ pięć groszy y sze

lag. Jure Munic: artic: 46. Abo iáko iest kedy obyczay wedle pospolithey vchwały / trzy groszey y szelag. Tákże gdy kto pozwány náwyłożony ábo potoczny sąd nie stánie / ile kroć nie stawa / tyle wine wyższey opisana przepada: Abowiem gdy kto ná wielki Burgrábski sąd nie stánie / czterdzyeści groszy winá ná tákiego iest opisána / o czym szerzey masz niżey nápisano przy Burgrábskim sądzye / zwłaszczá o zbiciu ábo zránieniu kogo pod wywołánym sądem. Ale gdy iedná stroná ábo iey Prokurator náiedzye druga strone przy sądzye / słowy nieuczciwymi / swarliwymi / niesławe iákanioſacemi / ná ten czás gdy przas soba máia / á Sąd by to słyszał: tedy przepada wine Woytowi y Przysiężnikom iedne tylko / to iest dwá dzyeściá groszy y pieć / y szelag.

¶ Zá rozkrwáwienie iednego / winá iest Sędzyemu / dwádzyeściá groszy y pieć / y szelag. Zá sinaráne / pieć groszy y szelag. Gdy ktho skazániu sądowemu dosić nie vczyni / czásu wedle skazánia zámierzonego / pieć groszy y szelag / totiens quotiens.

¶ Tych winy wszelákich innych Sędzya nie ma odpuszczáć dla trzech przyczyn: Pierwsza / iże winá iest iákoby nieiákie nágrodzenie

ábo ka/

ábo karánie zá krzywdę Bożą/dla występu ludzkiego vstáwione: Aby przez to gniew Boży był vbłagan. Iure Munici: artic: 54. Powtore/iż gdyby winá nie była brána/ poważność y vczciwość Sądu niszczáłá by. Trzecia/áby się ludzye wystrzegáli od wiecznszey szkody. Spe: Sa: li: ij. ar: 41. Wszákże też przy karániu pieniężnym sędzya ták wiele ma pámiętáć ná miłosierdzie iáko ná sprawiedliwość/zwłaszczá nád vbogiem człowiekiem. Nápisano Specu: Saxo: lib: iij. artic: 64. Mulcta non est remittenda nisi paupertas hoc ipsum persuaserit. Abowiem wiele ich iest/co zá okazánim łáski/y zá łáskáwym vpominánim/pomiernym karániu/zychley się lepszą niż zá karánim niemiłosiernym: y owszem co nád sobą miłosierdzya nie znáią/Sędzyego przeklináią/y gorszemi się zstawáią/Bo ták mowią pospolicie: Bym to był wiedzyał/ábym thák miał wiele dáć/przyćiągnąłbym go był lepiey/y przytłukł/Ale się poprawie potym/odważe ieszcze táką winę. A co wiecznszego/drugi z niemiłosiernego karánia w rospácz przychodzi/y wiele złego sobie y innemu myśli. A ták tá sprawá przy karániu/wiele záleży ná rostropności Sędzyego.

Sędzya złoczyńce ná rękoiemstwá niema dáwáć.

¶ Sędzyemu przy rękoiemsthwie to trzebá

wiedzyeć/ áby złoczyńce ná świeżym vczynku poimánego/ ktory gárdło zásłużył/ ná rękoymie nie dawał. Jure Munic: artic: 117. Dla tego/ iże zá rękoiemstwem Mężoboycá iuż kárania ná gárdle vchodzi/ y oná srogość práwá nád nim vstawa/ tilko rękoymia głowę płáci/ ieśli złoczyńcá zbieży: A Sędzya ma tego pilnie przyſtrzegáć/ áby zli byli karáni: zábiegáiąc temu/ áby sie złość nie mnożyłá ná świecie: Aby Pan Bog gniewáiąc sie ná złości ludzkie nie karał niewinnych przy winnych. Specu: Saxon: lib: j. articu: 62. Wſzakże też támże opiſána ieſt náuká Sędzyemu/ gdyby thego mężoboycy życzył/ áby był wolen/ iáko sie ma záchowáć/ á iáko ma być w tym ostrożny/ áby vszedł domnimánia z strony łákomstwá. Ale to y Sędzyemu ieſt rzecz bespieczniey ſza/ y pospolſtwu vżyteczniey ſza/ gdy zły człowiek zá swoy zły vczynek bywa karan: Abowiem tu sie zſtawa Bożey woley dośić/ ktory każe gládzić złego z posrzodku dobrych: zſthawa sie y Práwu pisánemu dośić/ ktore toż roskázuie/ przes to sie pokoy pospolity mnoży/ y sámemu to złoczyńcy bywa zdrowiey/ gdy przes to czesne karánie/ wiecznego vchodzi. Ira enim omnipotentis dei mitigatur/ cum hic pro me-

ritis pec-

ritis peccator corrigitur. Jure Municipali articulo 17.

¶ Sedzya kiedy może sędzić ludzi z inszego Prawá/ masz napisano niżey w drugiey cześci/przy gościnnym sądzye z prawá. Jure Municipali Articulo 28.

¶ Ná Sedzyego przynależy dáwáć Rzecznikábiałym głowam/ludzyem niedołężnym/ sierotam/y tym ktorzy od kogo bywáią moca á gwałtem vćisnieni. Speculo Saxonum lib: j. articulo 46. glos.

¶ Sedzya o dług ktory ze gry rośćie nie sądzi/ wyiąwszy by kto potym zapłácić obiecał: Abowiem tu nie szłáby iuż spráwá ábo spor o dług ze gry/ále z obiecáney zapłáty. Speculo Saxonum lib: iij. articulo 6. Jure Municipali articulo 103. et 104.

O Przysiężnikách.

O Powinowáctwie ich.

PRzysiężnicy álbo Ławnicy są Persony ná Sądzye syedzące / ktorzy wysłyszawszy/ á dobrze wyrozumiawszy Spráwę obudwu stron

Sentencya Sędziemu przes swoie pozadne vota/náydunia/podthym zwierzchnim kstal// tem/niemáiac głowy nákrytey czápka/nie w rekáwicách/w płaszczu/nie z bronia żadna/ náczczo/syedzeci. Spec: Sax: lib: iij: arti: 69 Wszákże tych Cerimoniy zwierzchownych nie wszytkich záchowywáia/á w tym niegrzeszą/ z właszczá gdy tych rzeczy gruntownieyszych pilnie przystrzegáia/ktoreśyć przezes ty zwierz chowne znácza: támże námieyscu wyższey ná// mienionym opisáne/in glosa/ To iesth aby spráwiedliwosći nie zákrywali/złosći ludz// kiey nieochyláli/sámi przes wszelkiey nágány żyli/dárow ktore spráwiedliwosć przewracá// ia/y Sędzie zaślepiáia/nie bráli: od występku o ktory drugiego sadza/aby wolni byli: Bo to pewna/iż złodzyey złodzyeiá nie rad sądzi. Nád tho aby sądzili z vprzeymey oycowskiey miłosći/nie z gniewu/nie z nienawiśći/nie zá dáry/trzeźwo/z dobrym baczeniem/nie kwápliwie. Przeto ich Przysięgá táka iest.

Przysięgá Przy// sieżnikow.

Ja N. przysięgam Pánu Bogu

wszechmo//

wszechmogacemu/ iż w Sadzye ná ktory iestem wysádzon/ Sedzyemu Miástá tego/ y wszytkim ludzyom/ ták bogátym iáko vbogim/ thák gosciom iako Mieszczánom/ chce práwy á spráwiedliwy Ortel náydowáć y wydáwáć/ wedlug nalepszey báczności y rozumu mego/ y stolcá Przysyeżniczego/ podlug Práwá Máydeburskiego/ y Przywileiow y Wielkierzow Mieyskich: A tego nie chce opuścić/ dla milosci/ boiáźni/ gniewu/ y inszych rzeczy: Ták mi Pánie Boże pomagay/ ktory thez mnie w dzyeń Sadny y wszytek swiát sadzić bedzyesz.

Wiele ma być Przysieżnikow.

¶ W Máydeburgu iedennaście Przysieżnikow bywáia obieráni/ á Woyt dwánasty: iá-

kož wedle práwá tylo ich ma być. Jure Mun: art: 10. Ktora liczbá/znáczy iedenaśćie zwo/lennikow páná Kristusowych/krom Judaszá ktory Páná wydał: A Woyt dwánasty/zná/czy Zbáwiciela nászego/ktory był głowa zwo/lennikow. ¶ To podobieństwo Sásom zostá wione iest/ná pámiątkę wiáry Krześciáńskiey skoro sye ná wiárę náwrocili: iże ná sadzie ie/dennaśćie Przysyężnykow ma być/á Woyth dwánasty. Ale w innich Miástheczkách/nie potrzebá ták wiele Przysiężnykow: Abowiem y w Máydeburku/iesli sad má być gáion/do/syć ich bywa siedm álbo przynamniey szesć: A w inszych Mieściech okromia Máydeburgu/kedy thylko szesć Przysyężnikow bywa/dosyć iest dla gáienia Sadu czterzey álbo przyna/mniey trzey: co chowáia z stárego zwyczáiu/ktory iuż zá práwo máia. Jure Municipali artic: 16.

O Młodszym Przysyężniku.

¶ Przysyężnik młodszy/tho iest/nowo obrá/ny/iest Sprawca spraw Przysiężnitzych: prze to záwżdy ma być obliczny/y oczekáwáć dru/gich Przysiężnikow. Jest też iákoby podskárbi Sadowych dochodow/ktorymi sye Przysye/

żnycy ná káżde Suchedni dziela/ ábo innych czásow wedle zwyczáiu. Iure Municipali Articulo eodem in glossa.

O Dochodzyech Przysyeżniczych.

¶ Dochody Przysyeżnicze sa opisáne Iure Municip: art: 11. et 16. in glossa. iáko w Máydeburgu zá káżdym skazánim/ káżdemu Przysyeżnikowi od Ortelu płáca po szelagu: A pisárzowi dwá szelagi: Ius/ inquit/ Scabinorum istud est/ cum profertur Sentencia/ quod cuilibet eorum vnus solidus/ Notario vero duo solidi dantur. Wszákże w tey mierze/ wiecey zwyczáiu álbo własnych vstaw wszedy násláduia/ niżli tego opisánia: co iednák niema być gániono/ á zwłaszczá thám gdzie ty dochody ták sa rozmierzone/ iż káżdemu wedle pracey dział idzie: iáko ná wielu mieyscách/ ten iest dobry á spráwiedliwy obyczay/ iż co kolwiek płáca v sadu/ kłáda przed Przysyeżniki/ potym po Sadzie trzeći grosz Pisárzowi z onych pieniedzy oddzieláia/ iáko wiecey nád wszytki Persony Sadowe prácuiacemu: A ostátkiem sie sámi z Woytem rownie dziela. Ktemu Woyth winy bierze/ á nikt inny: iákoż wedle práwá Woytowi przy-

należą/niekomu innemu: bo w práwie gdzie kolwiek będziesz czytał o winách ktore stroná zá iáki występek przepada/ wszędy naydziesz nápisano: Judici mulctam. A osobliwie Speculo Saxonum libro ij. articu: 41. Jure Municipali articulo 54.

O Pisárzu Mieyskim.

PIsarz/ iest Personá iáwna/ godna/ przysięgá w Mieście obwiązána/ku spisowániu spraw Sadowych/ iásnymi/ własnymi/ nietrudnymi y wyrozumnymi słowy.

Przysięgá pisárska.

Ja N. przysięgam Bogu wszechmogącemu/ Pánom Ráycom/ y wszytkiemu pospolstwu miástá tego/ w vrzędzie moim Pisárskim/ nákto ry iestem wybran/ wiernym być/ y

táiemnych rad Mieyskich/ktore poznam ábo ktorych mi sye zwierza/ ni komu nie obiáwiáć: Rzeczy ty ktore sye przy Sadzye dzyeia/wiernie we dlug mego nawyzszego rozumu chce nápisáć/ y czytáć ták vbogiemu iáko bogátemu: A tego nie chce opuśćić/ dla miłośći / boiázni / nitnawiśći/ gniewu/przyiázni/dárow/ y innych rzeczy: Ták mi Pánie Boże pomagay.

Winá zá fáleszne pisánie.

¶ Pisarz ktoryby nápisał niesłuszny Zapis ábo List/reke tráći/ktora go nápisał: A gdzie by sfáłszowáł Ksiegi Mieyskie/zstawa sie bezecnym/y krzywoprzysiężca/ ábywa karan ogniem/ vt in lib: j. ca: de mu: Conces. lib: 10. Wszákże w Práwie Sáskim ziemskim y mieyskim Máydeburskim / o iáwnych Pisárzoch y ich pisániu nie iest tak pilne stáránie y dogladánie: Abowiem wszelkie ich pisánia bywáia

vmocnione y potwierdzone Pieczęcią Mieyſką ábo Sadową.

¶ Tu ſię godzi nieco powiedzyeć o niedbáloſći ktora ieſt w wielu Miáſteczkách/iże Ráyce z Woytem y s Przyſiężniki/Piſárſkie mieyſce ludźmi k temu nieſprawnymi záſadzáia/iáko Klechámi ábo opilymi Furſánty ſzkolnymi: nie rozumieiac co ná Piſárzu zależy/y iáko ſpráwy Mieyſkie z ſtrony vrzędu ſą ważne. Znáia tho dobrze Przyſiężnicy ná wyżſzem Práwie záſádzeni/gdy czáſem z Appellácyey/ktore do nich z miáſteczek ſłą/żadney ſtáteczney ſpráwy wzyáć niemogą/áni czáſem bacza gdzye iey ieſt początek/gdzye ſrzodek/gdzye dokonánie/iákich dowodow ktora ſtroná vżywáłá/ná czym ſwoie rzecz nawiecey ſádziłá/iáko ſkazano. A wiele ná thym záleży/gdy ſię kto do wyżſzego Sędzyego odzywa/trzebá dáć ſtáteczną á zupełną ſpráwę ſwey rzeczy. Tákże w Appellácyey poſtępek ſpráwy trzebá ſpiſáć wſzytek bácznie/á porządnie: Naprzod żáłobę/potym odpowiedź/iáko záś powod/odpowiedź zbijał/iáko ſkazano/iákich dowodow ktora ſtroná vżywáłá/z iákich Kſiąg/od dawnegoli czáſu. In ſumma/wſzytkę ſpráwę od początku áż do końcá. A ieſli też co czy-

tano v

tano v sądu z ktorych Ksiąg ku tey spráwie/ to
ná zad po skazániu ma być nápisano. A thák
wszytke spráwe státecznie napisána ze wszyt-
kimi dowody/ trzebá w zupełności odesłáć do
wyższego Práwá/ áby żadney stronie nic sie
nie vbliżyło. Czniá sámi Rayce/ Przysiężni-
cy/ y Mieszczánie ná Miástecżkách/ tey nied-
bałości często wielkie záwstydzenia/ przymo-
wki y szkody z niespráwnego pisánia: A wżdy
o to niedbáia/ iákoby godnego á státecznego pi
sárzá opátrzeniem słusznym przy sobie zácho-
wáli/ ktory gdy iest godny/ vczćiwy/ státecz-
ny/ trzezwi: okrásá á kleynotem iesth Miey-
skim. Ná Mistrzá szkolnego ten vrzad wklá-
dáią/ ná ktorego dosić pracey iest/ gdy rzad ko
scielny y szkolny dobrze wiedzye/ ćwiczac dzya
tki Mieyskie/ nasienie rzeczy pospolitey/ w bo-
iáźni Bożey/ w náukách wyzwolonych/ y w
innych rzeczách/ iego vrzędowi przystoynych.
Przeto gdzye godny Pisarz być nie może/ le-
piey iest áby wszytki spráwy Sądowe y zapi-
sy/ wyrozumnym własnym iezykiem pisáne
były/ z powieści ktorego Mężá rostropnego ná
Sądzye siedzącego: Abowiem z Láćińskiego
niespráwnego pisánia/ wielkie czesthy spozy
miedzy niebogoboynymi Prokuratorami rosta:

gdzye słowo ábo wyrozumienie watpliwe v-
łápić moga/ á ná nie iáko kot námysz dybia/
przes co wiele kroć spráwiedliwość thepia y
przedłużáia/ nieinátzey iáko łákomy bárwierz
mogac rychło vletzyć ráne/ gnoi ia/ áby zá dłuż
szym leczenim/ wieczsza zapłáte wzyał.

O Prokuratorach.

PRokurator/ iest Personá ktora cu
dze Spráwy z poruczenia Páná/
ábo/ iáko mowia/ Principałá swe
go/ spráwuie.

¶ Prokuratorá może kto vstáwić ták we w-
szytkich swoich spráwách pospolićie/ iáko też
w iedney osobliwie.

Prokuratorski vrząd poczćiwy y potrzebny.

¶ Prokuratorowie sa bárzo w rzeczy pospo-
litey potrzebni/ y vrzad ich iest vczćiwy: Aby
ktorzy swey rzeczy spráwowáć/ ábo przy niey
być niechca/ ábo nie moga/ ábo też sámi sprá-
wić nie vmieia/ przes insze spráwowáć/ y sprá
wiedliwośći swey dochodzić mogli: Przeto sa
vstáwieni dla pospolitego pożytku/ Práwu y

pospolite.

pospolitemu człowiekowi ná posługę: Aby przes nie ták powod iáko y odpor/szkod swych przestrzegáli. A sa iakoby Sadowi Rycerze: Abowiem iáko Rycerz waleczny/ pokoiu pospolitego mieczem broni/ták Prokurator dowcipem swoim sprawiedliwość mnoży/á niesprawiedliwość tłumi. A rzecz pospolita nie tylko obrona waleczna/ále też y Prawy bywa vmocnioná. Poczciwa tedy rzecz iest mieć vrzad Prokuratorski/ gdy go kto dobrze vżywa/ásprawiedliwey rzeczy dopomaga. Jure Municip: articu: 42. Specu: Saxon: lib: j. artic: 60. lib: iij. articu: 14.

¶ Kto sobie Rzecznikà iáwnie od vrzędu vprosi/ iuż sam przed Sadem mowić nie ma: Wszákże gdyby go Sędzya spytał/ iesli ná słowá swego Prokuratorá przyzwala ábo nie/ powinien odpowiedzieć/ ábo názmowę y ná porádę odstąpienia v Sędzyego żędáć może/ ábo skazánie nágánić wedle Práwá. Specu: Saxon: lib: j. articu: 62. Przez te przyczyne/ gdy Pan ná słowá swego Rzecznikà nie przizwala/ może ie odmienić y nieprzyiąć ich przed skazánim. Specu: Saxon: lib: iij. artic: 14. Jure Munic: artic: 42.

¶ Ludzyem zacnym á wysokiego Stanu/

przystoyna rzecz iest mieć Prokuratorá swego/dla vczćiwości: iże też oni pospolita rzecza są zábáwieni/y dla innych przyczyn w Práwie opisánych. Specu: Sax: lib: iij. arti: 30.

Zdrádliwego Prokuratorá winá.

¶ Prokurator gdyby w spráwie swego Principalá zdrádliwie postępował/iżeby się dobrowolnie przewyćiężyć dopuścił/ábo przenáiety od kogo/wywiedzyawszy się wszytkich wywodowy obrony Pryncypalá swego/do przećiwney by strony przystał/á iego rzeczy bronił/ku szkodzye pierwszego Páná swego: karánie iego iest/że się zstawa bezecnym. Spec: Saxon: lib: j. articu: 60. glos. in fine. Przeto Prokuratorowie w Krákowie/tym sposobem ná káżdy rok przysięgáią/áby tim pilniey powinowáctwo swoie baczyli/á ná nie pámiętáli.

Przysięgá Prokuratorska.

Ja N: przysięgam Pánu Bogu wszechmogącemu/iż Sądowi chce być posłuszen/w tych rzeczách w kto=

rychem wedle Práwá powinien: A iże vrząd moy Prokuratorski/ szczerze/wiernie/pilnie/zupełnie/bez odwłok/nie vmyślem rozmnożenia rosterkow spráwować chce. Rzecz tak od powodney strony iáko odporney przyięta/ wedle dowćipu mego/ wedle sumnienia/y wedle nalepszey rády bronić bede: A poznawszy ráde iedney strony/ drugiey tego nie obiáwie/áni sie ku niey skonie/ Ale przy pierwszey do skończenia práwa stać chce. Listownich dowodow od Principała mego mnie podánych/y porády y rozmow w spráwie mnie zwierzoney/żadnemu nie obiáwie: á zwłaszczá stronie przećiwney/áni Prokuratorowi iey / áni pomocnikom: słowem / pismem / vkazániem / áni

przes sye/áni przes innego/A ku szko dzye Pryncypalá mego nie dopuszcze sie dobrowolnie przewyćiezyć: Y insze wszytki rzeczy chowáć chce/ktore ná dobrego/wiernego Prokuratorá y obrońce przynaleza. A tego niechce opuśćić/dla miłośći/przyiázni/dárow/zysku/ábo iákiey inney rzeczy. Thák mi Pánie Boże pomagay.

O Zapłáćie Prokuratorskiey.

¶ Nápisano Specu: Saxo: lib:j.arti: 60. iże Prokurator zá praca swoie/ktora podeymuie wspráwowániu rzeczy od kogo/słusznie ma mieć zapłáte/iáko y náuczeni w práwie/rády swey vżyczáć moga zá zapłáte: Abowiem niż sie teo náuczyli/práca też około tego niemáła podieli/z niemáłym nákłádem. A thák słuszna rzecz iest/áby też z tad pożytek mieli. Ale iże tákich Prokuratorow wiele było/(dzis nie wiem iesli sa)ktorzy niemáiac Boiáźni Bożey

przed oczymá/ wstydu przed ludzmi/ miłosci ku bliźniemu/ bez wszego miłosierdzya/ od tych od ktorych rzecz mowili: niesłuszna/ nie zárobiona/ á nie zwyczáyna zapłáthę bráli. Przeto thákiemu ich łupiestwu Krol Jego Mił: sławney pámięci Sigmunt tego Jmienia pierwszy vstáwa swoia raczył zábieżeć/ áby Prokuratorowie zá swa praca/ zámierzona zapláte mieli/ to iest/ od szperunku/ odwłaczánia Sadow/ od odkłádu spráwy ná inny czás/ po iednym groszu. A od spráwy iednego dniá przed Sadem/ tylko cztery grosze ma wziąć/ nie wiecey/ bo nápisano: Sufficiat vnus grossus/ sufficiant grossi quatuor. Zábieżano też y Práwem pisánym Spe: Sax: lib: 1. art: 16. gdzie nápisáno in glossa: Causidici pro vna quaque causa centum solidos accipere possunt. Przeto też wiele ludźi dla ták wielkiego kosztu y nakłádow/ opuszczáli spráwiedliwość swoię/ z wielką szkodą á krzywdą swoią/ to iest/ dlá kosztu álbo łupiestwá Prokuratorskiego/ nie Sadowego: Abowiem nakłády przed práwem/ od zapisow/ od skazánia od Minut/ y od innych spraw sądowych/ rowna á pobożna zámierzona płaca odprawi/ Ale niepobożnemu á niebogoboynemu Rzeż-

nikowi/kiedyś Stá álbo dwu nie obiecał á kte mu przez wszytek czás pokiś sie práwował/ iáko wieprzá nie tuczył/álbo sie s nim/tym co byś práwem wygrał/rozdzielić ná poły nie o/ biecał/mowić nieumiał/niedbále twoie rzecz spráwował/Rok chcąc przemieszkał/ná zmo/ wie s twoim Aduersarzem przeciw tobie był/ dobrowolnie sie przewyćiężyć dał. Obaczył tho ieden człowiek zacny/w Práwie Mie/y/ skim biegły/á tego snadź wszytkiego dobrze swiádomy/ktory w swoich kśiążkach nieda/ wno o tym nápisał/tymi słowy. Causidico/ rum tanta est rapacitas/quod in vna causa maiora sunt eorum impendia/quam que per omnem Litem/apud omnium Judicum sub/ sellia insumuntur. Wszákże też tu ma być bá/ cznosć/iákomowia discrecia/ná pilnego Rze cznikà/zwłaszczá gdimu poruczysz iáka wiel ka/trudna á záwikłána spráwe: wktorey ábyć dobrze posłużył/musi twoie listy czytáć/ćie/ bie o thwey rzeczy długo kázącego/á czásem też báiącego/słuchác/Práwá pisánego sie do kłádác/nie iedny ksiegi w Práwie przegledác/ od iednego Sędziego do drugiego biegác/á/ by tobie dobrze posłużył. W takiey trudney á vplecioney spráwie/nie trzebá sie oględác/ná

ustáwe wyższey námieniona. Abowiem nie wieleby ich nálazł co by sie tobie tákiey pracey około twey sprawy zá cztery grosze podieli. A trzebá też tego przestrzegáć/ ábys krom Rzecznikáv chodzac słusznego nakładu nań/ y ná práwo/ wietszey swoiey sprawiedliwości nie utrácił/ nicu mieiac swey rzeczy sam sprawić y niewiedzac/ coby tobie z práwá przydź miáło. A rzecz pewna iest iże sie niemożesz zostáć iedno przy tym co iest wedle Práwá/ (czego ty nie tráfisz/ ieślis sie tego nieuczył) wyiawszyby gdźie Pánowie álbo Vrzędnicy y inni Sędziowie/ wiecey sie s poddánymi gwałtem obchodzyli/ á ná dáry álbo ná poczty wiecey niż ná sprawiedliwość pátrzyli: tám y Prokurator niepomoże.

O Powodney Personie.

POwodem názywáia te Persone/ ktora przed Sądem żałuie ná kogo/ chcąc co mieć od niego.

¶ Káżdy Powod Winowáyce swego winien szukáć w własnym práwie ie-

go / iáko iest Regula Juris: Actor sequitur forum rei.

Powodowi co przynależy obáczáć nim sie wda w Práwo.

¶ Ná powod cztery rzeczy należą przegledáć niż sie wda w Práwo / wedle nauki vczonych w Práwie. ¶ Pierwsza / iżeby sie s przyiáćioły dobrze porádził y rozmyślił / ieśliby mu była rzecz vżyteczna / poczynáć práwem przeciw swemu Adwersżarzowi ábo nie. ¶ Wtora / áby sie dobrze obáczył / ieśli tego może dowieść ná co sie bierze / świádectwem słuszným ábo listy Vrzędowymi pod Pieczęćią / ábo ná ostátek Przysięga / ieśli iemu przyidzie wedle práwá. ¶ Trzećia / áby sobie świádki zgotował / á pilnie sie wystrzegał / żeby od nich zdrádliwa obietnica niebył oszukan. ¶ Czwarta / áby pierwey táiákwie vpominał onego przeciw komu chce czynić / żeby sam s syebie Spráwiedliwość vdziałał. A gdzieby niechćiał: tedy Powod gdy iuż ma żałować / to też pilnie ma rozmyślać / áby spráwiedliwa rzecz przeciw pozwánemu záczynał / áby bliźniego swego wprożne nakłády y ku przysiedze niewiódł Speculo Sáxon: lib: 2. artic: 41.

Záklete /

Zákletemu Powodowi nie winien sie nikt spráwować.

¶ Powodowi zákletemu/ pozwaná stroná nie powinná odpowiádáć/ tak w práwie Duchownym/ iáko y swieckim: czego Sędzyowie powinni przestrzegáć/ áby zákletemu Powodowi/ niedopuścili spráwy żadney v sądu/ y ná innych mieyscách/ gdzie bywa rádá o pospolitey rzeczy.

Powod pozwawszy/ gdy nie stánie/ co trácí.

¶ Powod gdyby pozwawszy kogo/ sam nie stánął/ tedy on rok trácí/ ná ktorym pozwał/ y nakłády powinien odłożyć stronie pozwáney: to iest/ gdy stroná pozwána stánie ná Roku/ y pilność swoie da zápisáć.

Powod záwżdy ma być gotow.

Powodowi odwłoki ku zgotowániu ná swa spráwe nie bywáia dáne. Abowiem powod ná káżdym stopniu Práwá/ y ná poczatku/ ma być s swoią rzeczą gotow ze wszytkimi dowody swymi wáżnymi á gruntownymi.

O Odporney/ábo Pozwáney Personie.

ODporna stroná tá iest/ przećiw ktorey bywa skárgá v Sądu. A tá Lácińskim słowem bywa názywaná/ Rea/ nie odwinnośći/ ále od rzeczy/ktorey dochodzą ná niey sądownie.

Pozwánemu co przystoi báczyć.

¶ Pozwánemu to nawiecey przystoi/ gdy będzie obżałowan áby nie ináczey iedno iáko rzecz iest/ wedle Páná Bogá/ wedle sumnienia dobrego/ prawdę zeznał/ co żałuiącemu winien. Spec: Sax: lib: 2. artic: 41.

Zákłety Pozwány może sye bronić Práwem.

¶ Odporna stroná zákleta/ może sie w Práwie bronić/ ále pozywáć y swey krzywdy dochodzić niemoże/ y winna sie kożdemu vsprá-wiedliwić.

Pozwánemu kiedy odwłoki nie idą.

¶ Odporowi wniektorych spráwách odwłoki ná rozmyslenie niebywáia dáne/ iáko gdy

iest rzecz mała/ álbo obicie/ A k temu miedzy vbogimi Personámi/ ktore Sędzia zarazem wysłyszawszy żałobę y odpowiedź rozsądzić może: Aby ich práwowánie nie weszło w wielkie nakłády. Gdy też rzecz iesth przeciw podeyrzanym opiekunom/ y w innych spráwach opisánich Speculo Saxon: lib: 2. artic: 3. glos.

O Rzemieślnikoch/ y o posłuszeństwie zwierzchności Rádzyeckiey.

RZemieślnicy y wszyscy w pospolitości Mieszczánie/ powinni posłuszni być zwierzchności Rádzyeckiey/ á nie wybijáć się z ich posłuszeństwá/ choć by też Miásto było wolne/ y innego Páná nád soba wyższego mieli/ áby swey przysyędze dosyć czynili. Jure Municip: artic: 19. glos. Powinni thež w swych Cechoch zchadzki miewáć/ á stárssze Mistrze miedzy soba obieráć/ ktorzyby mieli moc występne káráć/ y innych Mistrzow swego cechu doglądáć: Aby fálsz á oszukánie w niczem nie by-

to: Aby miedzy wszytkimi spráwiedliwa ro-
botá/y pobożne przedawánie było. Rzeźnicy
áby wrzedliwego ábo zkłotego/ y ktorymkol-
wiek innym obyczáiem niezdrowego bydlá
niebili/y nie przedawáli/pod wina wedle po-
spolitey vchwały vłożona. A o innych rze-
czách powinni pilnie rádzić/ktoreby w poru-
czeństwie z strony pożytku Mieyskiego mieli.
A ieśliby ktory roskazaniu swych stárszych sie
przećiwiał/ábárzo spornym y nienkarányms
sie okazał/tákiego stárszy máia Rádzye opo-
wiedzyeć/ktorego potym Ráyce wedle zaslu-
gi powinni káráć/y zá wielkośćia wystepku z
rzemiesłá zrzucić. A gdyby potym zrzucony/
záśie zá láská Rádzyecka/y zá przyczyna ich ná
rzemieslo był przyiet: rzemieslo bedzye mogł ro
bić/Ale potym żadnego w Cechu nie może wi
nować/áni do Cechu miedzy Mistrze przy-
chodzić/áni świádkiem być/áni vrzędu żad-
nego ná sobie mieć. Jure Municip: artic: 44.
Wyymniac ty Cechy z tego porządku/ktorzy
osobliwa prerogátywa y Przywileiem od prze
dkow Jego K. M. ábo od ktorego zwierzch-
niego Páná swego sa nádárzeni y opátrzeni.
Ty wszytki rzeczy y inne thámże opisáne/áby
tym pilniey były przestrzegáne: tedy Stárszy

Mistrzo-

Mistrzowie wszelkiego Cechu w then sposob przysiegáią.

Przysięgá starszych z Cechow.

MY N: N: przysiegamy Bogu wszechmogącemu / y Pánu nászemu N: Pánom Ráycom y wszytkiemu pospolstwu Miástá tego / iże Cech nász wiernie á sprawiedliwie rzędzić chcemy / Rzemiessá násze sprawnie robić / y innych Misthrzow Cechu nászego / w robotách pilnie á wiernie dogledáć / áby wszytkim pospolicie / iáko bogátemu táko vbogiemu iednáko á pobożnie robiono y przedawano / żadna nowa vstáwa nikogo nie vciążáć / cudzołostwá káráć / rosterkō żabiegáć / y innych wszelakich wystepkow á zbytkow żabraniáć: Pánom

Ráycom posłuſznymi być záwżdy/ we dnie y w nocy/ we wſzytkich potrzebách/ ktore by ſye ku pożytkowi Mieyskiemu wściągały/ nieposłuſzne á nieukarane im opowiedać: A co nam z ſtrony rzeczy pospolithey będżye poruczono/ pilnie o tim rádzić/ y ná to przyzwálać co wyżſze głowy vchwala: Thák nam Pánie Boże pomagay. &c.

Przysięgá Nowego

Mieszczánina/ gdy przyimuie Mieyſkie Práwo.

Ja N: przyſyegam Bogu wſzechmogacemu/ iż chce być wierny y poſłuſzny Rádzie tego Miáſtá/ ná ten czás/ y ná potym bedacey/ we dnie y w nocy: Táiemnic pospolithych/ á

nawiecey ktore sa Miastu pożytecz=
ne/nikomu nie żiáwiać: A kto by sye
przeciwił Pánom Ráycom y pospo
litemu dobremu/y sprawiedliwosći/
tákiemu nie chce pomágáć/ále go po
niżyć/y tego nie táić/y to wszythko
czynić y pełnić/co żależy ku pożytku
y rożmnożeniu Miastá: A ieśliby
kto co niesprawiedliwego o Rádzye
mowił/temu według możności mo=
iey chce sye sprzeciwić: A gdżye bym
sye niemogł sprzeciwić y obronić/te
dy oświádczywszy obiecuie im to po=
wiedżyeć. Ták mi Pánie Boże po=
magay.

Przysyegá Sług Mieyskich.

Ja N. przysiegam Pánu Bogu wszechmo=
gącemu/iże Pánom Ráycom Miástá thego
chcę być wierzen y posłuszen w służbie moiey/

ná ktorá iestem przyięt/ to wszytko pilnie spráwować y opátrować/ co mi od ich Mił: roskázano bedzye. A ieślibym sie iákich tháiemnic Mieyskich dowiedzyał/ tych żadnemu nie obiáwie. Ale cobym rozumiał przynależeć ku pożytkowi Mieyskiemu/ k temu sie záwżdy stáránim moim/ ilebe demogł/ przykłonić chce. A tego nie przestáne czynić/ dla miłośći/ nienawiśći/ przyiázni/ ábo dárow. Ták mi Pánie Bože pomagay.

O Podwoyskim.

PODwoyski ma być obieran przez Woytáy Przysiężniki/ z osiádłych ludźi/ wszákże nie bárzo znáczných/ coby miał przynamniey pułtanu osiádłośći. Spec: Sax: lib: iij. art: 61.

Porządek przy obierániu Podwoyskiego.

¶ Podwoyskiego s ta Ceremonia erenia/ Sędzya powiedzye go zá reke ku mieyscu sadowemu/ y każe mu siedzyeć przeciw swemu mieyscu ná stołku nákrytym poduszka ábo wezgłowim/ á położy krzyż ná łonie iego. Spec:

Saxon: lib: iij. artic: 56. potym mu wyda rote przysiegi iego/tymi slowy.

Przysyegá Podwoyskiego.

Ja N. przysiegam Bogu wszechmogacemu/ Pánom Ráycom/ Woythowi y Przysiężnikom/y wszytkiemu pospolstwu Miástá tego/ tákbogátym iáko vbogim/ ták Mieszczánom iáko gościom/ iżechcebyć wiernym w służbie moiey/gdzyebede poslan: spráwiedliwie Arestować/ pilnie pozywáć/ prawdziwie szperunki y pozwy zeznáwáć: á wzyawszy od iednego ná pozew/ od przećiwney strony nań niebráć/ vczćiwosći sądu przystrzegáć: y w innych posługách memu vrzędowi przystoynych wierzen być. Ták mi Panie Bożepomagay.

¶ A gdzyeby w ktorym Mieście wiecey slug Woytowskich było/ z ktorych by był ieden stárszy/ázacnieysze posługi ná sobie nosił/ thedy Przysiegá iego ma być taka.

Przysyegá przednieyszego Slugi Woytowskiego.

Ja N. przysiegam Bogu wszechmogacemu/ iże Pánu Woytowi y Pánom Przysiężnikom chcebyć posłuszny y wierny w służbie moiey/

gdzyebede postan z vrzedu moiego/spráwie-
dliwie Arestować/pilnie pozwy listowne od-
dáwáć/ prawdziwie szperunki y pozwy ze-
znáwáć. A wzyawszy od iedney strony náod-
niesienie pozwu / od przeciwney strony nie
brać/vczciwości Sadu przestrzegać. A ieśli-
bym kogo obaczył v Sadu nieobyczáynie/nie
vczciwie/á niewedle práwá/y iákimkolwiek
obyczáiem/nieprzystoyniesie záchowuiącego/
ták przeciw stronie iáko przeciw Sadowi: ná
tákiego chce instygować/ zárázem przed Sa-
dem. Wszythki Vrzedowe dochody/ y winy
wszytki spráwiedliwie y pilnie wypominać/ y
spełná Sedzyemu oddáwać/ á żadnemu nic
nie przegledáć zá żadna przyáźnia abo dárem.
y w innych posługách á spráwách vrzedowi
moiemu przystoynych/chce wierzen być. Ták
mi Pánie Boże pomagay.

¶ Po Przysiedze nákaże mu Sedzya przes
wyrok/pokoy pospolity: Abowiem wedle prá
wá/ Podwoyski nie ma z bronia chodzić. A
tám iuż bedzye miał moc z roskazánia Sedzie
go/ pozywać/ Arestować/ y inne rzeczy po-
dług swey przysięgi czynić/ kromia wszelkie-
go przenágábánia. A gdyby go kto obrázil slo
wem ábo reka/ nágrodzenie iemu ma być w

Pokoy Podwoyskiego

dwoy na-

dwoy nasob wietsze/niż innemu. A ieśliby go kto zábił/zaplátá też zá głowę w dwoy nasob wietsza niż zá inna Personę/wedle stanu iego. Specu: Saxon: lib: j. art: 8.

O Swiádectwie Podwoyskiego.

¶ Podwoyski swym swiádectwem stoi zá dwu swiádkow: zá iednego z strony siebie/á zá drugiego z strony vrzędu swego. A to sie rozumie/ gdzye ma być spráwá iáka wywiedzyona swiádecthwem siedmi mężow: Ale gdzye dwiemá álbo trzemi/zá iednego waży. Speculo Saxonum libro et articulo eodem.

Podwoyski co powinien mieć w sobie.

¶ Podwoyski chceli być mian práwie zá Posłá Bożego/iáko iest w Práwie opisány/ ma mieć w sobie trzy rzeczy. Naprzod/áby złoczyńcow nie karał áni drecżył z nienawiści/ále tylko z miłości spráwiedliwości. Wtore/ áby to czynił ná posługę bliżnego swego/przeciw ktoremu on zloczyńcá wystąpił. Trzećie/ áby to czynił dla Bogá/to iesth/áby przes one pomstę gniew Boży był vblagan/áby też zá onym karánim występni wietszego sie karánia wystrzegali. Spec: Sax: lib: iij. artic: 56.

KAt/ Personá nád złoczyńca spráwiedliwość skutkiem okázuiąca/ ácz kolwiek imie práwie y wszytkich ludzi ná sobie nienawiśne nieśie/ dla tego iż vrzad iego zda sie być lekki sprosny/ okrutny/ á krwáwy: á wszákże vczinkiem swoim/ ná sumnieniu nic nie grzeszy/ áni przed Swiátem áni przed Bogiem/ ktory iest początkiem wszytkiey Spráwiedliwości. A bowiem co czyni/ wszytko zá skazánim spráwiedliwości/ nie zá żadzámi swimi czyni/ y o wszem wedle Páwlá S. iest sługa Bożym/ Sługa spráwiedliwości/ y vrzad iego iest bárzo potrzebny. Abowiem nic by po práwie pisánym ná złodzieie/ nic ná cudzołożniki/ nic ná zboyce/ nic ná mężoboyce/ nic ná ine złoczyńce/ by nie było tego ktoryby nád nimi tho práwo skutkiem wypełniał. Frustra enim Leges feruntur/ si desint qui administrent et exequantur. Przeto z strony tey potrzeby Káth iest y ma być w obronie Krolewskiey/ y innych przełożonych/ áby mu dla thákiey (iáko mowią) sprosności vrzędu iego żaden gwałtu nieczynił. Pisze Jodocus Dámuderius w książkách in praxi rerum criminalium: Vrzad iego ná tym iest/ áby Exekucya czynił nád złoczyńca

wedle przewinienia rozmáithym karánim/ y rozna śmiercia. Kthore karánia Przełożeni wynayduia y skázuia názłoczyńce wedle práwá: Aby sie złość niemnożyłá náświecie/ Aby sie drudzy kárnością ich ná to pátrzac /bali/ wedle Pismá Swietego: Peccantes coram omnibus argue/ vt caeteri timorem habeant. ¶ Ale iż Katowie / Oprawcy / Ceklarze w wielkiey nienawiści y zelżywości v ludzi bywáia/ to nieprzychodzi y przychodzić niema z strony ich vrzędu ále z tad iż vrzędu swego źle vżywáia nie z miłością bliźnie- / nie z żalē /nie z lutowánim / záczymby mogli mieć przyjázń ludzką/ iże sie z złoczyńcámi nie inácżey iedno iáko z innymi beśtiámi obchodza: bijąc/ poszyy kuiąc/ tárgáiąc nielutościwie/ morduiąc niezwyczáy nie/ odzieráiąc/ ieszcze to sobie poczytáiąc zá chwałę/ gdy tyrańśtwo nád człowiekiem/ ktory też iest stworzeniem Bożym/ okázuia/ iżby tylko chuci á żadzy swey nie rozumowi álbo sprawiedliwości dośyć vczynili. Z strony tedy vrzędu swego Kát gdyż przed świátem áni przed Bogiem nic niegrzeszy/ zelżywości niema żadney/ y z Kościołá Krześciáńskiego dla tego niema być wyrzucon/ Ale ku Swiątnościam y innym obrzędom Kośćielnym ma być przypuszczon.

O Zyd-

O Zydzyech.

Zydom ktore rzeczy sa z Práwá zábronione.

Zydom ty rzeczy sa z Práwá zábronione. Naprzod/iż żaden Krzesćiánin niema snimi iesć áni pić. ij. Zadnego vrzedu niemáia mieć/ná ktoktorymby nád Krzesciány mieli być przełożeni. iij. Lekárstwá niemáia być od nich bráne. iiij. W wielki piatek niemáia z domow wychodzić/ áni okien mieć otwártych. v. Krzesćiániná niemáia mieć zásługe. vj. Szkoł y Bużnic nowych nie zákládáć. vij. Niemáia też z żadna bronia chodzić: A to ná ich pohánbienie/ iże oni s swoia máiethnośćia/ sa pod moca Krzesćiánow. Specu: Saxon: lib: iij. articu. 2.

¶ Nápisano támże o Duchownych iáko sie máia záchowáć/chcali być miani v ludzi w powinowátey vczćiwośći/iże też z bronia niemáia chodzić/szat kosztownych/ostrog pozłoćistych nienośić/do kártzmy nie chodzić/s cudzimi żonámi niemieszkáć/gry niepátrzać/okołołowow sie niebáwić/iástrzabow/ogárow nie

chowáć/y

chowáć / y innych rzeczy nieprzystoynych sie wiárowáć / ktore ia tu opuszczam / áby kto nie mniemał / żebym Duchowne ábo vczyć ábo z niewiernymi żydi łaczyć miał / co mnie nieprzi stoi / iedno mieć ie we wszelákiey powinowá-tey vczćiwośći / iáko nápisano: Qui bene pre-sunt / duplici honore sunt digni. A ná dru-gim mieyscu. Quam speciosi pedes euangeli-zancium pacem. A zwłaszczá gdy tu tylko tá iest intencya moia / ábym krotko wypisał o per sonách mieyskiemu sądowi przinależacych / po czawszy od nawyższey áż do naniższey. Acz-kolwiek też żidowie nie są pod mieyską władzą wszákże iż w Práwie Mieyskim o nich społem też y o Duchownych nápisano / chćiałem y tho ná krotce tu przypomnieć. .:. .:.

Sposob pokonánia Zydá w świádectwie.

¶ Zyd gdyby miał pokonáć Swiádectwem Krześćiániná / to ma vczynić ze dwiemá Krze śćiány / y z iednym żydem. A Krześćiánin ży-dá z iednym Krześćiáninem y z iednym żydem Specu: Saxon: lib: et articu: eodem.

Przysyegá Zydowska.

Lepiey ći przystoi kiedy katowi pomagaż roboty

¶ Rotá przysiegi Zydowskiey wedle niektorych náuki/tá iest: ./. ./. ./.

Jáko mi ten wine dáie iżebym iemu w tym N. krzywdę vczinił: tego nie iestem winien. Ták mi Pánie Bożе pomagay/ktory stworzył niebo/ziemię/ziolá/y inne rzeczy ná Niebie/ná powietrzu/w Morzu/ná ziemi/y moy żydowski zakon vstáwił. .:.

¶ Niektorzy mienią iże żydowie máia przysięgę czynić ná księgách Moiżeszowych/przed ich Bożnicą/sthoiąc bosymi nogámi/trzymáiąc láncuch álbo wrzeciądz/ktorym drzwy v Bożnice záwieráią/ta rotá. .:. .:.

Ták iáko mi wine dáie iżebym miał być winien vczynku tego/ábo był dłużen/tego nieiestem winien: ták mi Bożе pomagay/ktori niebo y ziemię/y wszytki inne rzeczy stworzył. A ieśli niesprawiedliwie przysięgam/áby mię Pan Bog zátráćił/ktory w Korabiu osmioro ludzi czásu Pothopu záchował. A ieślim ieśt fałszywy w tey przysiędze moiey/áby mię Pan Bog zágubił ktory Sodomę y Gomorrę Piekielnym ogniem spalił: áby mię Pan Bog pohánbił ktory z Moiżeszem ze krzá ognistego mowił: A ieślim w tym ieśt niesprawiedliwy/áby

mie Pan Bog zátráćił/ktory Moiżeszowi za// kon dał/y pálcámi własnymi ná tablicách ká// miennych nápisał: áby mie Pan bog zágubił/ ktory Pháráona w czerwonym morzu stárł/ y żydi do ziemie obfituiącey miodem y mlekiem przewiodł. A ieśli niesprawiedliwie przysie// ge mowie/ áby mie Pan Bog stłumił/ktory czterdzieści lat na puszczy żydy karmił/ Aby mie náostátek do Piekła ściálem y z dusza po// słał ná wieczne potępienie. Iure Munic: art: 139. wszákże tu wtey rocie opisáney przysie// gi/ káżda iedne czastke ábo dwie może brać/ y rozumieć zá cała przysięge: Z wymienieniem rzeczy o ktorą ma być przysięgá. glos: ibidem.

O zastáwnych y o przedánych rze=czách krádzyonych Zydowi.

¶ Zyd gdzie by Kielichy/Ksiegi/ábo iákie v// biory Kościelne kupił/ábo iemu były zástháwione/á nie mogłby Istcá mieć/tedy ma być o sądzon iáko złodziey: wszákże żydowie rzeczy krádzione/ále nie Kościelne/ moga kupować y pieniędzy swych zá nie dánych nie tráca/ á to dla tego áby rzeczy krádzione mogły być ná// wiey nálezione. Spec: Sax: lib: iij. artic: 7. Nápisano thámże iż rzeczy Kościelne z pew//

nych przyczyn mogą być przedáne/ále nie żydom: to iest/gdzieby potrzebá vkázowálá ná wykupienie y wyzwolenie niewolnikow/zá/chowánie á podpomożenie ludzi vbogich.

¶ A iesliby żyd inne rzeczy nie kościelne kupił ábo mu były zástáwione nieskrácie/choćby były krádzione/Summy swoiey nie trácí/gdy tego sámotrzeć dowiedzie przysięga iż to kupił/ábo iż mu zástáwionow tey summie/o ktorey powieda. A gdzye by Swiádkow coby s nim przysyegli niemogł mieć/summe trácí. Spec: Sáxon: lib: et artic: eodem.

¶ Miedzy Zydem á Krześciáninem żadne małżeństwo być nie może: A iesliby sie złączyli w Małżeństwo/nie ináczey máią być sadzeni/iedno iáko w cudzołostwie mieszkáiący.

¶ Zyd Krześciániná ná swoie Sekte náwrá cáć niema/á gdzieby náwrácał ma być mieczem karan.

¶ Zydá y odszczepieńcá Wiáry Krześciáńskiey káżdy w káżdey sprawie bliższy iest pokonáć Swiádectwem.

¶ Zyd/Pogánin/Heretyk/Krześciániná o cudzą krzywdę niemoże winowáć/ále o swoie ktora sam cierpi skárżyć może.

¶ Jesliby żyd swoie rzeczy własne s fanti czy iemi sobie zástháwionymi / przes ogień ábo przes gwałt iáki vtráćił / ábo by mu ie vkrádziono / á Krześćiánin by go o swoie rzeczy zástáwne gábał / chcąc ie wykupić. Thedy żyd s strony fantow / przysięgą bywa wolen.

Státut Koronny.

Státut o Zebrakách.

¶ Iż około Zebrakow w Miásteczkách ná dobrim rządzie bárzo zchodzi / á wiele się pod tym zebráczym płaszczem złodzieystwá y innego łotrostwá zákrywa: przypisałem ná ostátek tey częśći ten Státut o żebrakách / ktory iest: Aby żebracy w Mieśćiech / w Miásteczkách / y we wśiách / pod pewną liczbą / á pod znákiem Plebánim / álbo Radzyeckim chodzili. A ktorzy by byli krom znáku / ći máią być Stárośćie wydani / á obroceni ná robothę Zamkową: Wszákże ktorzyby robić nie mogli / tym Przełożeni mieyscá onego mogą dáć Swiádeczne listy / zá kthorymi by mogli bespieczniey bez znákow indzye yálmużny prośić.

Joann. Albert. Petric: 1496.

Porządek Sądow Mieyskich

Część wtora.

O rożności Sądow Mieyskich/ A naprzod O Burgrábskim wielkim Sądzie.

MIeyskim Práwie są rożne Sądy/ iest inny Sąd wielki Burgrábski/ inny wyłożony/ inny potoczny ábo potrzebny.

¶ Burgrabski wielki Sąd/ trzy kroć do roku bywa. Pierwszy/ w dzyeń Swietey Agáty. Drugi/ trzećiego dnia po S. Janie Krzći-

cielu. Trzeci / w Oktawe S. Marcina. A ieśliby ktory z tych to Sadow przypadł na dzyeń Swiety / tedy on Sad iuż ginie. Jure Municip: artic: 45. Takowe Sady nawyż// szy Sedzya w Maydeburgu sprawnie: Ale w Krakowie y we Lwowie na mieyscu Bur// grabie wedle starego zwyczaiu / Burmistrz siada / albo ieden z Rady / ktorym Burmistrz zasadzi mieysce swe: A na mieyscu Szoltysa Woyt / bez ktorego Burgrabia żadnego Sa// du mieć nie może.

Wywołanie wielkiego Sadu.

¶ Ten Sad przed tym niżli bywa / dwie nie// dzyeli przes Podwoyskiego iawnie ma być wywołan.

Pożywanie na wielki Sad.

¶ Na ten Sad Pozew przynamniey przed trzema dnioma vprzedzić ma przes sługę V// rzędowego / z namienieniem Sadu tego. Ale na insze Sady pozew może być tegoż dnia kie// dy Sad iest / wszakże przed tym niżli Prawo siedzye. ·/· ·/· ·/· ·/·

Gaienie wielkiego Sadu.

¶ Ten Sad thak bywa gaiony. Naprzod

Burgrábiá spyta Szołtysá / ieśli czás ieśt zá// gáić Sad? co gdy Szołtys odpowie iż czás ieśt: Spyta potym ieśli pokoy Sadowi przy// kázáć ma / y inne rzeczy ktore z Práwá máia być przykazáne? Odpowie Szołtys iż ma po// koy przykázáć wedle Práwá. A ták Burgrá// biá zágái Sad / y przykaże pokoy tymi słowy mowiąc: Gdyż mi z Práwá nákazano ieśt / iż czás zágáić Sad wielki Burgrábśki / y pzyká záć ty rzeczy / ktore wedle Práwá przykazáne być máią / Tedy ia przodkiem moca Páná Bo gá wszechmogacego / potym moca Oświeco// nego Páná nászego Krolá Jego Mił: y Rády iego / moca Burgrábśka y Szołtysia / moca Pánow Przyśieżnikow y wszytkiego pośpol// stwá / gáie wam Sad wielki / y przykázuie po koy Páná Bogá wszechmogacego / pokoy Na iáśnieyszego Páná naszego Krolá Jego Mi. Ten pokoy ieśliby kto nie vczćiwym słowem / ábo kthoza inna krzywda náruszył / przećiw drugiemu w spráwie iego: ábo ieśliby popedli wymi słowy przećiw vczćiwośći Sadu co rzekł: Tákowy pieniężna wina karan będzye. A ieśliby grożna ábo zbroyna reka wystąpił / tedy iáko Pan Bog y Práwo nákaże. Potym obroćiwszy śie do Przyśieżniká młodszego miá

nuiąc go imieniem własnym rzecze: Pánie N. ieślim wedle biegu Práwá zágáił Sąd/ y pokoy przykazał/ktory w tym to Sądzye káżdy chować ma/ábo co iest wedle Práwá: y bądzye mu skazano/ iże Sąd iest dobrze zágáiony/ y wedle Práwá pokoy przykazány.

Nie wiem z kąd weszło w obyczay w wielu Miáśteczkách/ iże Przysiężnicy/ták ten sąd wielki/iáko y inne Sądy/ zchyliwszy sie wszyscy zá stołem/ poszeptem gáią/ iż żaden thego nie słyszy. A ná niektorych też mieyscách/ ácz głosem/ále niewyrozumnym ięzykiem: Co záprawde rzecz iest niebárzo przystoyna. Abowiem nierozumnym ięzykiem do Ludu mowić/ nic innego nie iest iedno próżno słowá ná wiátr puszczáć/ á práwie sie blaznem vkázować. Dla tego y swiety Páwel powieda: Jeślibym ia niewiádomymi ięzyki mowił/ á prostacy by przyszli/ y zali nie rzeką iż ten száleie? Et si incertam vocem tuba dederit/ quis apparabitur ad bellum? Przes to też wiele kroć sądowi ná powinowáthey vczćiwośći zchodzi/ gdy drugi nie słysząc ábo też nie rozumieiąc tego gáienia/ łatwie wystąpi słowem y vczynkiem. Acz káżdemu sądowi/ y káżdey zwierzchności/ krom gáienia/ vczćiwość przy-

1 Cor: 14

stoiczy-

stoi czynić/wszakże ty srzodki ku poważnosći y vczćiwosći sądowey dziwnie każdego pobudzáia. Przeto by przystáło/nie poszeptem áległosem y wyrozumnym wszem iezykiem thosprawowáć/iáko y Niemcow po Niemiecku ták y Polakow po Polsku/dla pospolithego człowieká/á niewstydzić sie swego iezyká/y owszem gi ozdabiáć im nawiecey być może.

Obwieszczenie Pospolstwu Sadu wielkiego.

¶ Gdy iuż ták Sąd Burgrábski będzye zágáiony/pothym sługá Vrzędowy z roskazánia Burgrábie/Szołtysá/y Przysiężnikow/wedle zwyczáiu miástá Krákowá/opowie głosem wszytkiemu pospolstwu/iże ná thymsądzye sprawy ktore sie ná wyłożonych y potrzebnych sądzyech poczęły/á ná dzisieyszy dzyeńprzypádły/mieyscá niemáia/y sądzone nie będą: Sprawy theż po vmárłey rece/sprawy o mnieyszą summę/niż czterdzyeści groszy/sprawy o nieuczćiwosći ábo zhánbienia/sprawy żadnego z Przysiężnikow ná ten czás ná sądzye syedzących. A potym káżdy w sprawách swoich záchowawszy zwyczáyna vczćiwosć sądu tego/postępować może. Jure Mun: ar: 16.

Jest zwyczay dobry/ y ma być pilnie przy-
strzegány/ iż przed tym Sadem/ niż kto pocz-
nie swoie rzecz spráwować/ przodkiem bierze
dozwolenie od Burgrábiey od Szołtysá/ áby
mogł to mowić/ co by spráwnie mowić miał:
y ná innych sadzyech przodkiem mowi/ Pánie
Woyćie z przyiay mowić. Abo iáko indzye iest
obyczay/ Pánie Woyćie dopuść spráwy. &c.
Tákże ná tym sadzye y ná káżdym innym/ nie
godzi sie zadnemu spráwe máiącemu/ gdy ią
záczni e s strona/ od sadu odchodzić/ krom do-
zwolenia Sędzyego. A gdy otrzyma dozwo-
lenie ku odstapieniu/ potym przystapiwszy/
niż swoie rzecz spráwować pocznie/ dzyękuie
Sędzyemu zá ono dozwolenie. Mowie/ iest
to obyczay dobry/ y pilnie ma być przystrzegá-
ny: Abowiem zá tą przemową wyższey námie
niona/ y zá tym porządkiem bywa zachowá-
na vczćiwość sadu/ iż ieden drugiemu nieprze
rywa spráwy/ káżdy bywa státecznie wysłu-
chan/ wołánie niepotrzebne bywa hámowá-
ne/ gdy żadnemu nie godzi sie mowić krom do
zwolenia Sędzyego/ káżdy sobie powáżnie/
vczćiwie/ á státecznie poczyna/ nie ináczey iá-
ko przed sadem Bożym: Abowiem káżdy Sę-
dzya ná mieyscu Bożym syedzi/ á dla tego ma

być názy-

być názywan Pánem. Jure Munic: artic: 8. Speculo Saxon: lib: iij. articu: 52. A iesliby też kogo wina skarano zá iáka niespráwnościa/tedy sie mu to zstánie wedle iego sámego osadzenia/gdyż sobie tego tylko żadał zprzyiáć mowić coby spráwnego było. A ták tey Ceremoniey sadu mieyskiego żaden nie ma być przećiwny: Abowiem ná ktorych Sadzyech tego nie vżywáia/to iest/gdzye wszythkim wolno rázem mowić/káżdy báczyć może iáka tám vczćiwość/iáka poważność: wszytkim to iest iáwno/iż czásem przed wielkimi a niepotrzebnymi tumulty/Sedzya nie wie kogo pierwey słucháć ma/gdy wszyscy rázem wołáia/ieden zdawam in contumacia/drugi in lucro/in euasione/zdawam/niezdawam/puszczam/niedopuszczam: Pánie Sedzya godzi sie/nie godzi sie. Y drugiego by ták mogli zmyć bez ługu/gdy przed tymi tumulty nie bedzye słyszał kiedy go przywoływáia. Ktore tumulty áby w Mieyskich sadzyech nie były/przeto ty porzadki záchowywáia: Sad przodkiem gáia moca Boża/moca Krolá Jego Mił. y przes Dekret pokoy wszeláka vczćiwość przykázuia/y winámi ná to vłożonymi karza káżdego/kto by sie nieuczćiwie á nieporzadnie ták iáko sie

godzi spráwował: k czemu iest osobliwie Instigator officij.

Powáżność wielkiego Sadu.

¶ Powáżność tego Sadu táka iesth/ iże ná nim stronie powáżney/ żadna odwłoká/ żadnym obyczáiem niebywa daná: Ale okrom wszelkiey rzeczy wymysloney/ ná żálobe stróny skárżácey/ obwiniony zárázem poki Sad trwa/ odpowiedáć/ to iest znáć álbo przeć powinien/ o co będzye obwinion: Jesliby znał/ tedy zaplátá do zachodu Słońcá ma być skázána: A iesliby przał/ przisiegá ná trzeći dzień bywa przysądzoná/ álbo ná bliski Szołtysi Sad/ iáko kędy iest obyczay.

Spráwy wielkiego Sadu.

¶ Wszytki krzywdy álbo występki/ ktorych by sie kto dopuścił czternaście dni przed tym/ niż táki Sad przypádnie/ osobliwie zástępowánia ná drogách/ náiechánia ná dom/ gwałty Pánieńskie/ Burgrábiá sądzi: Wszákże to rozumieć mamy wedle zwyczáiu rozmáitych Miast. Abowiem w Krákowie y we Lwowie gwałty Woyth s Przysiężniki zwykł sądzyć. Ná tym też sądzye bywáią zapisy/ prze-

dawánia

dawánia/y wzdawánia Imienia stoiacego/ zeznánie długow/ vgody/ y inne Contrákty. Nád tho ná tym Sądzye wielkim w małych Miásteczkách y ná Wsiach bywa bádánie (co zowa Rugiem) o záchowániu obyczáiow y występkow káżdego Mieszczániná/ ábo thež Wieyskiego Ludu/ gdzye występni iáwnie bywáią karáni/ ieślibi kto iáwnie przeciw Bożemu Przykázániu/ álbo vstáwom Kościołá krześciáńskiego wystąpił. A gdyby występny okázał sie nieukaránym/ bywa z pospolstwá wyłączon iáko párszywa owcá: Aby pothym swym złym żyćim inszych w Mieśćie ábo we wśi przemieszkawáiących nie zgorszył. A ieśli by sie lacwi ku karániu okázował/ vpokarzáiąc sie y vnižáiąc/ thedy táskáwszym karánim to iest ná pieniądzoch álbo swędzenim ma być karan. (:) (:) (.)

Przytym sądzye/ oprocz tego Rugu/ snádź by też niewádziło y dobrze przystáło/ áby przy oblicznośći wszytkiego pospolstwá/ Przywileie Mieyskie co potrzebnieysze/ o ktorych przynależy wszytkiemu pospolstwu wiedzyeć/ przez pisárzá/ wyrozumnym wszem ięzykiem były czytáne/ żeby mieszczánie wiedząc ie/ tym pilniey ich przystrzegáli/ y wedle nich sie záchowywáli.

wywáli. Abowiem przytráfia sie wiele przy//
god y gwałtow w Mieśćiech/ ktoreby wedle
Przywileiow mogły być słusznie hámowáne:
y inne porzadki mogły by pilniey wedle przy//
wileiow być przystregáne. Ale gdy ie thylko
Przełożeni przy sobie máia/ á inszym ich nie o//
znáymuia/ przetoż y pospolity człowiek nie zá//
chowuie sie wedle nich: A z tadże też wiec by//
wa/ iż Ab ingratis tolluntur beneficia/ Bo
to iest nieiákie okazánie niewdzieczności/ y iá
koby wzgárdzenie/ gdy kto Przywileiu ábo
iákiego dobrodzieystwá nádánego sobie od Pá
ná swego/ nieużywa. ./.

Czás czekánia káżdego Sadu.

¶ Wszyscy ludzye iednego práwá/ iáko mo//
wia pod iednym Dzwonem/ nie dáley máia
Sadu czekáć/ iedno od wzchodu słońcá áż do
Południá: przyczyná tego iest/ iż káżdy Sad
trzeźwo ma być spráwowan. Specu: Saxo:
lib: iij. articu: 61. ./. (/)

Zdánie wielkiego Sadu.

¶ Gdy iuż Burgrábiá ma wstáć z mieyscá sa
du swego/ zda w moc Sady wszytki Woyto//
wi y Przysieżnikom/ przes Imie Bogá Oycá/

y Syná/

y Syná/y Duchá Swiętego. Potym Szoł-tyśi Sąd bywa po Burgrabskim we dwu nie dzyel. Jure Municip: articu: 45.

O Szoltisim sądzie.

Szołtys álbo Woyt/ theż trzy Sądy do roku miewa/ z ktorych Pierwszy wedle zwyczáiu miástá Krákowá/ bywa w piątek po trzech Kroloch: drugi w piątek po Przewodney niedzieli: trzeći w Piątek názáiutrz po Bożym Ciele. A po tákowych Sądzyech wielkich swoich/ Woyt s Przysiężniki spráwuie sądy swoie przes dwie niedzyeli. A iesliby sąd iego ná ktory dzyeń świety przypadł/ tedy názáiutrz ábo ná trzeći dzień może być przełożon. Jure Mun: ar: 47. A ty sądy pospolićie zowią wyłożonymi/ o ktorych niżey masz máło szerzey pisano.

O Winách Burgrábskiego y Szołtysyego sądu.

¶ Wyná Burgrábi/ gdi kto wystąpi przećiw vczćiwośći Sądowey słowem/ álbo zá iákie nieposłuszeństwo/ iest opisaná wedle Práwá Jure Municip: art: 46. Et Specu: Saxo:

lib: iij. articu: 64. Sześćdziesyat szelagow/ ktore wedle dawnego zwyczáiu Ławniczego Sadu Krákowskiego/ liczac káżdy szelag po dwu naście pieniędzy/ vczynia groszy czterdzyeści. A Szoltysia winá zá takież przewinienie/ osmi szelagow/ ktore thymże rachunkiem/ vczynia pięć groszy y szelag.

¶ Winá Burgrábska wedle Práwá/ ma być płácona w sześć niedzyel: wszákże przewinieny może ia rychley odprawić ieśli chce/ Ale po sześći niedzielách przedłużyć niemoże/ wyiąwszy by to było ná łáscę Sędzyego.

¶ W Krákowie także Burgrábska winá wedle moderácyey/ gdy kto pozwány ná wielki Sąd niestánie/ álbo sie czego nieuczciwego v Sądu dopuści/ álbo po wywołániu Sądu tego/ przez dwu niedzyelny czás/ komu krwáwe ráne záda/ thák Mieszczyźnie iáko Białey głowie/ iest zá káżde thákie przewinienie/ po czterdzieści groszy. Z ktorych win Burgrábiá pierwsza ná swa sthrone bierze/ Ławnicy wspolny dział wtora/ á Szoltys wszytki inne ile ich będzie. Ale krom tego czásu wywołánia wielkiego Sądu/ gdi kto kogo ráni/ bądź mężczyznę/ bądź też białą głowę: Wort bierze/ groszy dwádzieściá y pięć y szelag. A zá proste ze-

krwáwie-

krwáwienie/ktore vlomnosći álbo oszpecenia nieponosi/tylko pięć groszy y szelag. Wszákże około tákich ran w Práwie pospolitym szerzey opisano/á bárzo potrzebnie: Bo iáko sa rozmáite rány/iedny szkodliwe drugie nieszkodliwe á trafiáia sie też rozmáitego stanu ludzio/czásem zacnieyszym/czásem podleyszim: ták też rozmáita iest winá záńie opisána/y rozmáite stronie nágrodzenie/co zowa wargieltem. Jáko kroby komu ráne zadał wglowę/w twarz/ná oczu/ná vszu/ná rękach/w nogi/ktorymkolwiek obyczáie/bądź cięta/bądź sztychem/bądź pchnięciem/bądź tłuczeniem. Zá tákie rány szkodliwe/ktore slepotę/ábo chromotę/ábo iáka inna vlomność á oszpecenie ciele sne przynoszą/Sędziemu ma być płácono szesćdziesiąt szelagow: á stronie obrázoney połowicę Wargieltu/ktory z całego poznasz: Abowiem cały Wargielt wedle vczonych w Práwie/czyni dwádzyeścia złotych Rynskich w Monecie/ktore przychodzą ku wadze dwudziestu złotych polskich ná Monetę. Ale zá proste zekrwáwienie/ktore żadney vlomności nie niesye/zá sine rány/zá guz/ gdy mieyscę od vderzenia spuchnie/ Nád to gdyby kto komu leż/álbo inne nieczciwe słowo zádał/álbo włosy z głowy álbo z-

Winá za rány ßkodliwe y wargielt.

Cáły wargielt.

Winá za rány nießkodliwe y wargielt.

Winá o nieczciwość.

brody wyrwał: Tu stronie obrážoney płáći sze lagow trzydzieśći/ktore wedle ráchunku ná mienionego czynia groszy dwádźieśćiá/á Sędziemu ośni szelagow/ kthore czynia groszy pięć y szelag. Specu: Saxon: lib: ij. arti: 16. Tákie odprawienia wargieltow/ rozumieia sie z sthrony Mężczyzny / Abowiem Białych głow Wargielt/wszedy wedle práwá iest po łowica mnieyszy niż Mężczyzny. A gdyby kto kogo obráźił nie z przygody / ále z chući á ze złośći/ten nietylko wargelt námieniony stro nie powinien opráwić/ ále thez y lekárstwá Bárwierzowi zápłáćić. Nád to obrážonemu zámieszkánie y szkody/ ktoreby mu z tad vro sły nágrodzić winien/wedle rozeznánia á szá cunku Sedziego. Co y Prawem Bożym iest opátrzono: Jáko gdyby kto iakiemu Rzemiesl nikowi dobremu/álbo Pisárzowi/álbo Má lárzowi reke vćiał/ktora on sobie żywność zá rabiał/powinię iest ránnemu poki bedzie żyw ná kożdy rok tyle pláćić/ ile on robota swoia y dowćipem ná káżdy rok mogł nábyć. Wszákże Ránny pierwey ma przysiadz iáko thák wiele mogł zárábiáć. Co wszytko zależy ná rostro pnośći Sedziego/ktory siema w tákowych rze czach dokłádáć Práwá pisánego/ gdźieby co

Winá zá obrá żenie ze złośći.

Exo: 21

w pospoli

w pospolitey vchwale álbo w moderácyey miá nowićie opisáno nie było: Jáko o rozmáitym Wargielćie wedle ludzi roznego Stanu/ ná pisano Specu: Saxon: lib: iij. artic: 45. lib: ij. artic: 16. y ná innych mieyscách. Bo Se// dzia powinien to wiedzyeć á pilnie tego prze// strzegáć/ áby żádnego áni wietsza ani mnieysa wina nie karał/ iedno iáko w prawie nápisa// no. Czego ia tu teraz nie wypisuie wszytkiego folguiąc tześcią krotkiemu pisániu/ tześcią tru// dnośćia vrzędu moiego. ¶ Jesliby sie też przy dało/ iżby kto miał wiele ran zádánych/ tylko zá iedne ráne nawietsza połowicá wargieltu obrázonemu idzye/ á Sędzyemu groszy czter// dzyeści. Abowiem gdyby cztery álbo pięć ran miał opłácáć/ káżda ráne połowica Wargiel// tu/ przenosiłoby to cáły Wargelt/ to iest/ za// płáte człowieká zábitego.

Ty pieniężne karánia/ y nágrodzenia stro// nie obrázoney/ dla tego sa wynálezione dowći pem ludzkim/ áby pokoy pospolity był zácho// wan/ áby ieden drugiego nieobrażał: ále ten dowćip iest nád Práwo Boże/ ktore káże áby káżdy trácił zab zá zab/ oko zá oko/ reke zá reke/ gárdło zá gárdło. By tu Práwo Boże zácho// wano odrzućiwszy ludzkie vstáwy ná strone/

bylby wietszy pokoy/ niebylyby ták wielkie bi/ twy/ rostyrki/ mordowánia/ niezgody/ iákie widzimy. A zá ta przyczyna wiele kroć/ iż gdy komu latwie o pieniądze/ waży sie drugiego zá ledá krzywdá vbić/ zábić/ krew przelać/ y w innym lotrostwie swey woley dosyć vczynić.

O Wyłożonym Sądzye.

Wyłożony sąd to iest/ ktory bywa czá/ sow wedle Práwá zámierzonych/ á idzye swoim postępkiem záwżdy przez dwie niedzyeli/ poczawszy od swoich czásow z Práwá álbo też z zwyczá/ iu ktorego Miásthá vłożonych. Jáko wedle zwyczáiu Miástá Krákowá/ pierwszy wyło/ żony sąd w pierwszi piątek po trzech Kroloch/ tákże idzye záwżdy przez dwie niedzyeli/ áż do niedzyele Stárego Miesopustu/ ile dwu niedzyel zstawa. Pothym w pierwszy piątek po Przewodney niedzyeli/ áż do niedzyele kto ra zowia Krzyżowa. Pothym názáiutrz po Bożym Ciele/ áż do niedzyele Adwentowey. Ná niektorych mieyscách do S. Małgorzety.

Cás wi łożonich Sądow wedle z wiczáiu Miástá Krákow wá.

A potym

A potym w piątek po S. Bartłomieiu áż do Adwentu. A ieśli z tych to Sądow wyłożonych ktory przypádnie ná dzyeń świety/ thedy bywa przełożon ná inny dzyeń. Jeśli też ktorego wyłożonego sądu zaymie ábo zaydzye dwu niedzyelny czás/ ktory bywa przed káżdym wielkim Sądem od wywołánia/ iáko iest wyż szey opisano: tám iuż wyłożony sąd dla wielkiego Sądu Burgrábskiego ginie/ áż potym w swoie kłobę po drugich dwu niedzyelách wpádnie/ od onego czásu kiedy miał być sąd wyłożony/ by był wielki nie przeszkodził/ tho iest/ ieśli nie zágrodza drogi czásy wyższey námienione/ iáko niedzyelá Starego Zapustu/ niedzielá Krzyżowa/ niedzielá Adwentowa.

¶ Za długim zwyczáiem przyszło/ iż ten sąd zowią wyłożonym/ iákoby ná pewne á nieomylne czásy włożonym/ á práwie zámierzonym/ nie ináczey iáko w Zyemskim Polskim Práwie Sądy kthorez owią Roki/ pewnych czásow wedle Státutu opisánych bywáią/ áby ná tych sądzyech káżdy spraw swoich pilnował/ á żaden sie niewiádomośćią nie wymawiał. A dla lepszey pewności y wiecznszey wiádomości/ tedy ná táki sąd wyłożony trzy krocę tegoż dniá po ránu dzwonią.

Czemu zową wyłożonim

Pozywá/

Pożywánie náwyłożony Sad.

¶ Ná ten Sad może pozwáć tegoż dniá kto// rego ma być obchodzon/wszákże przed tym niż będzye zágáion. Abowiem gdy iuż sad zágáią/ pozew nic nie waży.

Gáienie Sadu wyłożonego.

¶ Sad wyłożony thymże obyczáiem przes Woytá iáko y Burgrábski bywa gáiony/ Abo wiem gdy iuż Lawnicy ná sadzye záśieda/ te// dy Woyt zwykł pytáć stárszego Przysiężniká: Gdyż dzisia iest dzyeń wyłożonego sadu/ ieśli czás iest zágáić sad? co gdy mu będzye skaza// no/tedy postąpi dáley tymże obyczáiem/ iáko wyższey nápisano przy Burgrábskim sadzye. A ieśliby sad był nie wten dzyeń/ktory iest wy// łożonemu sadowi náznáczony/ ale z potrze// by (ktory sad pospolicie zowią po tocznym álbo potrzebnym) tedy Sędzya inny postępek bę// dzye chował. Abowiem ták ma pytáć: Gdyż wedle potrzeby żądáią sadu/ma li być sad zágá// ion? A stárszy Przysiężnik skaże iże ma być zá// gáion. Dáley Sędzya záchowa sie w zágáie// niu ná tym sadzye/ iáko wyższey iest opisano. Jure Municip: articu: 16. Specu: Saxon: lib: iij. articu: 61. A ma sądy gáić pod tymi o//

kolicznościami: Ná mieyscu bespiecznym/iáwnym/nie pokątnym/k temu obránym/ránogdy słońce wznidzye/trzeźwo/nie w dzyeńświety. A powinien iest ná sądzye siedzyeć do Południá/dáley nic.

Spráwy wyłożonego Sądu.

¶ Ná wyłożonych sądzyech bywáia sądzone spráwy wszelkie/ták ty ktore sie ściągáia ná Persone/iákoy ty ktore ná rzecz/ták vczćiwe iákoy śromōtne/to iest/około dzyedzictwá/dárow/spadkow/długow/krzywd/złoczyństwá/targi/vmowy/obwiązánia/około wszelkich rzeczy ruchomych y nieruchomych: zdawánia dzyedzictwá/zapisy dárow y wszelkich obowiązkow: A osobliwie/zdawánie imienia stoiacego.

Obyczay zdawánia Imienia stoiacego.

¶ Przy tym Sądzye chowáią zwykłą Ceremonią opisáną Jure Municipa: articu: 20. iż gdy kto przedawa imienie ze wszytkim Práwem swoim/iáko sam trzymał/á zeznawa to iáwnie przed sądem: thedy Sądzya potwierdzáiąc ono kupno/bierze czapkę od tego ktory przedáie/á kładzye ią ná głowę tego/ktory o- Czapká

no imie-

Zielona rozgá.

no imienie kupuie: Albo iáko indzye iest obyczay/ zyelona rozgę kupuiącemu w rękę dáie/ opowiedáiąc naprzod głosem on odstępek tymi słowy: Pan N. zdawa dom/ własność/ álbo dziedzictwo swoie/ ná tym á ná tym mieyscu leżące/ ze wszytkim Prawem/ państwem/ dochody/ vżytki/ Pánu N. w tychże gránicách iáko sam do tego czásu miał y trzymał/ y iáko nań po smierći tego N. przypádło/ ábo iáko dostał od tego N. A ták z vrzędu moiego wedle Práwá/ tákie kupno vtwierdzam y vmacniam/ y opowiedam wszytkim iáśnie to dánie/ po pierwsze/ po wtore/ po trzećie/ po czwarte mimo Práwo. Przeto pytam ná práwie/ kto tu kolwiek teraz iest v Sądu/ á milczy/ nic sie temu niesprzećiwia/ ácz potym ná wieczne czásy milczeć niema? Potym stárszy Przysiężnik ták skaże: Gdyż tu ći/ ktorzy v sądu sa oblicżni/ milczą/ á Sentencya y Ostel słyszac/ przedánie álbo dar widzac/ nic sie niesprzećiwiáią/ dla tego słuszne ná potomne czásy milczeć máią wedle Práwá. Pothym Sędzya włoży czapkę ná kupuiącego iáko wyższey powiedzyano/ y tym znákiem ono kupno/ dar/ ábo odstępek vtwierdzi y vmocni. A gdy sie to iuż zstánie (ácz tego w Krákowie

nie chowá

nie chowáia/ ále iest w Práwie opisano) po// tym kupniacy ono imienie / bedzye żadał áby mu było dano wwiazánie w nie/ co mu bedzie przez wyrok nákazano. A ták Sędzya s Przy sieżniki poydzye do domu onego/ kędy ma być wwiazánie/ y rzecze kupniacemu (ktory bedzie ná then czás stał przed domem) wzyawszy go zá rękę/ tymi słowy: Potwierdzáiąc ten dar ábo zdánie/ ktore sie tobie dziś v sądu zstáło/ w to imienie álbo dzyedzictwo ćiebie wwie// zuie / y w rece zá własność tobie podáie wedle skazánia sądownego. Ktore wwiazánie po// tym bedzye w Ksiegi sądowe zápisano.

¶ Ty wzdánia iáko y gáienie sądow / przy// stoi áby były własnym wyrozumnym wszem iezykiem spráwowáne: Abowiem iáko sie kto ma/ bedąc v sądu/ onemu wzdániu ábo odste// pkowi przeciwić/ choćby go dolegało/ gdy Se dzya nierozumnym iezykiem do ludzi przysłu chaiących ták mowi: Ktho teraz milczy / áby wiecznie milczał? To pewna iż milczeć musi gdy niewie co mowią/ y sam by Sędzya mil// czał/ gdyby do niego nierozumnym iezykiem mowiono. (.) (.) (.)

Obrona tego obyczáiu przy zdá= niu Imienia.

¶ Tá Ceremonia około zdawánia Imienia wzyetá iest z stárodawnego zwyczáiu/ktory był chowan miedzy Ludem Izráelskim. Ná= pisano w Ksyegách Ruth/iż gdy ieden dru= giemu práwá swego odstępował/ áby ono od stąpienie álbo zdánie moc wzyęło/ tedy then ktory przedawał imienie/z zuwał both álbo trzewik z nogi swoiey/y dawał go kupuiące= mu/przed dzyesiącmi Mężmi stárszymi onego Miástá/pod ktorego Jurisdicya było Imie= nie. A to było swiádectwo wzdánia Imie= nia w Ludu Izráelskim: o czym kto chce może szerzey w Ksyegach wyższey námienionych czytáć. U nas ácz w tym iest nieiaka odmiáná/wszákże to snadź żadnego nieobrá= zi/gdy mu miásto botá czapkę ná głowę wło= żą/álbo rozgę zielona w rękę podádzą. Nápi= sano też Jure Municip: art: 20. iż tá około zda= dánia Ceremonia z thad poszłá/ gdy Enoch Syn Caymow zbudował był Miásto y postá nowił to/áby żaden nikomu nic niebrał coby własna práca nábytego miał. A ieśliby kto chciał co przedáć/ álbo iákim obyczáiem swoie

Ruth 4

Obiczay Shtáre go zako nu zda= wánya imienia

imienie

imienie od siebie oddalić. tego też niemogł vczynić/ ażby od Páná swego znák przyzwolenia przyniosł/ to iest grosz ná ktorim był wybit obraz Krolewski/ przes co on przedawáiaci znáczył/ iż to zwola páná swego czynił/ y posłuszeństwo przeciw niemu tym vkázował. ¶ Przeto ty porządki máia być chowáne/ niedbáiac nic ná ony/ ktorym wiec nieiáko wádza: Abowiem tych to czásem obraża/ ktorzy niedoczytáli/ á zá iáka przyczyna co postánowiono pilnie sie nie przypatrzáli. Wielebym rzeczy mogł okázać/ ktore z práwá Bożego grunt máia: Ale folguiac krotkiemu pisániu opuszczam. Wszákże ieszcze iedno przywiodę około dawnosći/ co Láćinnici zowa Prescriptio/ też z Práwá Bożego. Nápisano in lib: Leuiti: Ktoby przedał dom w mieście/ może go odkupić poki rok nieprzeminie. A ieśli w rok nie odkupi/ tedy on kupiec będzie trzymał Imienie/ y Pothomkowie iego wiecznie. ⁘ ⁘ ⁘ ⁘ ⁘ ⁘

Jure Muni: artic: 8.

Leui: 25

Prescriptio.

Przyczyny przez ktore rodzicy mogą dzyeći wydzyedziczyć z imienia.

¶ Przyczyny przez ktore Oćiec Synáz imienia wydzyedziczyć może/ ty są. ¶ Pierwsza/

Jesliby Rodzicom swoim iáki gwałth álbo krzywde vczynił/ álbo ie bił/ álbo w welka szkode iákim oskárżenim álbo dobr rospraszánim przypráwił. ¶ Druga/ Jesliby ie o gárdło winował z vczynku iákiego kthoryby nie był przećiw Krolowi álbo pospolitey rzeczy. ¶ Trzećia/ Jesliby z niecnotliwymi ludźmi/ z Błazny/ s kostyrámi obcował/ á w tym długo trwał. ¶ Czwarta/ iesliby sie około czárno ksieskiey náuki álbo czárow obierał. ¶ Piata/ Jesliby Rodzice otruć chćiał. ¶ Szosta/ iesliby z Mácocha swoia álbo z miłosnica Oycowska rzecz miał. ¶ Siodma/ Jesliby Oycá w niewoli bedacego rekoiemstwem álbo długiem na swa Persone przyietym/ ile by mogł niewyzwalał: wszákże to thylo o meżczyznie ma być rozumiano. ¶ Osma/ Jesliby Rodzicowi swemu zábraniał Cory álbo Wnecz-ki wydáć zá Maż wedle możnośći iego/ á Corá iesliby też zá wola Oycowska niechćiáłá idź zá Maż/ ále by sie vdáłá ná Fryie/ też może być wydzyedziczoná. ¶ Dzyewiata / Jesliby o Oycu ná rozumie zeszłym pracey niemiał. ¶ Dziesiata / Jesliby odszczepieńcem wiáry Krześćiáńskiey był. ¶ Jedennastha/ Jesliby gwałtem Jmienie zá żywotá Oycowskiego posiadł. Specu: Saxon: lib: i. articu: 17.

O Potocz-

O Potocznym sądzie.

POtoczny Sąd/álbo iákozowa Potrzebny/ieſt ten/ktory okrom vłożonych pewnych dni/ná żądánie czyie o Imienie ruchome bywa: gdyby iáka potrzebá do tego przyćiſkała/to ieſt/álbo niemoc/álbo ſtároſć/álbo rychła Sprawiedliwoſć/álbo co innego tákiego. Thež w oſobnym domu niemocnego ku vczynieniu Teſtámentu. A ku tákiemu Potocznemu Sądowi/doſyć ieſt dwá álbo trzey Przyſiężnikow z Woytem/ieſli ich ná ten czás niemoże być wiecey. Przed ktorym Sądem rzeczy ſprawowáne máią być thákowey mocy/ iákoby ſie przed gáynym wyłożonym Sądem dzyały. Wyiąwſzy ſprawy około Imienia ſtoiącego/ktore tylko przed gáynym wyłożonym Sądem máią być ſprawowáne/ná zwyklym á wſzythkim wiádomym/nie pokątnym mieſcu. A wſzákże gdyby ná innym odmiennym mieyſcu miał być Sąd/to może być/ále ták/ iżeby tho Sędzya pierwey opowiedzyał przes podwoyſkiego iáwnie/z námienieniem przyczyny/dla ktorey by tho przemienienie mieyſcá ku Sądowi było.

Potoczne ſądy o ruchome Imienie.

Jure Muni;

Jure Munici: artic: 10. in fine glossae. et Speculi: Saxo: lib: iij. artic: 61.

¶ Przy Potocznym Sadzye Pozywánie/ Gáienie Sadu/ y záchowánie wszeláckiey vczciwości także ma być rozumiano/ iáko y przy wyłożonym sadzye. (:)

¶ Spráwy tego sadu sa pospolicie o ruchome Imienie/ wszákże y o stoiące Imienie mogą być ná tym sadzye zapisy/ przedánia/ obowiązánia/ vgody y inne Contrákti/ iáko y przed wyłożonym sadem/ okrom zdánia/ które tylko ná wyłożonym sadzye ma być.

O Gościnnym sadzye.

Gościem kto ma być rozumian.

GOściem then iest/ ktory ták dáleko mieszkánie ma iż iednego dniá do sadu przyiść niemoże: á ieśliby mu strona wiáry w thym niedáłá/ by miał być Gościem/ tedy tego bedzye powinien przysiega dowieść/ y iáko ták dáleko mieszkánie ma iż iednego dniá do sadu przyiść nie mogł. Jure Munic: arti: 46.

Ná Gościn/

Ná Gościnny Sąd Sędzya zá= wżdy ma być gotow.

¶ Gdy Mieszczánin ná Gościá álbo Gość ná Mieszczánińá o dług álbo inne rzeczy zá/łowáćma: Sędzia káżdego dnia ku sądowi powinien być gothow: A ku swemu sądowi dośćma trzech Przysyężników/ ieśli ich wie/cey niemożebyć. Zapłátá gościnnym Prawem ma być skázowaná do trzećiego dniá.

Goście przed obcym Sędzyem nie winni odpowiedáć.

¶ Gdy obiedwie stronie sa Gośćmi/ niepo/winny przed Sędzim inszey Jurisdicyey / to iest inszego Prawá odpowiedáć. A tho ták ma być rozumiano/ ieśli obwiniony ták iest o/syádły w swem Prawie/ żeby sie oná osiádłość ták daleko wynosiłá/ iáko iest dług/ o ktħory iest obżałowan. Jure Muni: arti: 68. Wszák że pozwány y do obcego Sędzyego powinien stánąć wedle Regut Prawnych/ In Jus vo/cati eant / Foro te para: A sthánawszy/ do swego sie Prawá wyiáć/ álbo słuszna przyczy/ne powiedzyeć/ przecz by nie winien odpowie dać. . . . . .

Gość przed obcym Sędzią winien odpowiedać z pewnych przyczyn.

¶ Pozwány/ w inszym prawie powinien odpowiedać z pewnych przyczyn. Naprzod/ ieśli by imienie miał w onym prawie/ tedy ile z strony Imienia winien odpowiedać. ¶ Wtore/ Jeśli by tám co wystąpił/ támże ma być karan wedle pospolitey przypowieści: Gdzye kto zgrzeszy tám pokutuie. ¶ Trzecia/ gdzye kto Handel wiedzye/ álbo sie zádłuży/ y płácić zápisze. ¶ Czwarte/ gdzye kto skárży/ tám też stronie pozwáney/ ieśliby od niey o co był obwinion/ ma odpowiedać/ co w Práwie zowa/ per modum reconuentionis. Iure Municip: artic: 28. Specu: Saxon: lib: i. arti: 61. lib. iij. arti: 79. ( ) ( )

Winá ktho Sąsyádá swego niepotrzebnie pociąga w inszym Práwie.

¶ Osiádły kupiec gdyby od sąsiádá swego ná drodze był hámowány/ á przyzwány do obcego Sędzyego o dług/ á on pozwány wybiłby sie słusznymi przyczynámi do práwá swego: tedy temu pozwánemu/ gdyby przed własnym Sędzim o to czynił/ ma być nágrodzoná szkoday lekkość od onego/ przes kthorego był ná

drodze niepotrzebnie gábány/álbo áreſtowá-
ny. Ktorey rzeczy ten to pozwány ma mieć
świádectwo od obcego Sędzyego do ſwego
Sędziego przes liſt otworzyſty/álbo Minutę
oney ſpráwy ktorą by okazał właſnemu Sę-
dziemu przećiw ſtronie/ ieſliby they lekkośći
przáłá. Jure Municip: Articu: 68.

O Gorącim práwie

GOrące Práwo ieſt/ ktore wſzelkie
go czáſu y w Swięto y czáſow zá-
wieſzonych od Práw bywa/ gdy iá
ki złoczyńcá ná iáſnym á świeżym
złoczyńſtwie/iáko mowią/ in manuali et re-
cēti facto/będzie vłápiony/ták iżeby mu ſzło o
gárdło/iáko ná złodzieyſtwie/ná łupieſtwie/
ná morderſtwie/ná mężoboyſtwie/ ná gwał-
ceniu Pánieńſkim/ná zápaleniu domow/ ál-
bo przy iákimkolwiek innym zgwałceniu po-
koiu poſpolitego/bądź ręką/mieczem/ogniem
y ktorymkolwiek innym obyczáiem. Jure Mu
nici: arti: 114 et 115. Miedzy złoczyńſtwo też
poczytáią kiedy kto rzecz krádzioną ma w ſwo
im zchowaniu/do ktorego ſam nośi klucz/wy
iąwſzy by rzecz krádziona ták máła byłá/iżeby

Nie kożdy złodziey v kogo rzecz krádzyona nayda.

oknem mogłá być wrzucona. Wszákże y około wielkich rzeczy náydzie sie iż nie kożdy to złodziey/ v kogo rzecz krádzyona nayda chociá by ták wielka byłá/ iżby oknem nie mogłá być wrzuconá. Bo ma zá sobą táki wiele obron wedle Práwá/ iáko nápisano Jure Municipali: art: 92. et 135. Spec: Saxo: lib: ij. arti: 36.

¶ Gorące Práwo gdy kogo zá świeżá poimá ia/ zwłaszczá ná Mężoboystwie á gwałćie/ trwa cztery á dwádzieśćiá godzin. A gdy mi nie Gorące práwo/ tedy (oprocz słuszney przyczyny/ iżby ná ten czás przećiw tákiemu niemożono postępić) o gárdło iuż thákiemu nieidzye/ ále płáćić á dosyć czynić ma wargieltem w Práwie opisánym wedle stanu.

Sposob odwodu y pokonánia ná Gorącym Práwie.

¶ Ná tym sądzye złoczyncá ná świeżym vczynku poimáni/ zárázem bywa sądzon. A ieśli będzye pokonány przes powodna sthrone Swiádectwem siedmi Mężow/ álbo sie sam przed sądem zezna/ zárázem ná gardle bywa karan co zásłużył. Jure Municipali articulo 36. Speculo Saxonum libro j. articulo 70. 66. libro ij. articulo 10. Ale będzyeli táki

człowiek

człowiek nie ná świeżym złoczyństwie wzyę-
ty/ ná ktorego skárgá o złoczyństwo przed tim
nie przychodziłá/ y nic tákowego nie było nań
słycháć/ tedy on iest bliższy sam się odwieść przy
sięgą niżli by go żáłuiący miáł pokonáć. Iure
Municip: Articu: 76.

Własności Gorącego Práwá.

¶ Tego sądu trzy są własności przy złoczyń-
cy. ¶ Pierwsza/ iże poimány zá gorącá/ nie
może być dan ná rękoiemstwo. Rok inny ie-
mu nie ma być náznáczony/ ále zárázem ma
być sądzon/ y wnet iesli będzye pokonány/ ma
być skaran co zásłużył wedle Práwá: A nie-
winny zárázem ma być wolno pusztzon. Spe
cu: Sax: lib: j. articu: 55. et 66. Iure Mun:
articu: 27. ¶ Wtora/ iże poimány nie może
przeć swego vczynku: Abowiem powodna
stroná bliższa iest go pokonáć/ iáko wyższey o
tym. ¶ Trzećia/ iże ktorekolwiek skazánie prze
ćiw niemu wynidzye/ tego niemoże nagánić/
áni od niego áppellowáć. Specu: Saxo: lib:
ij. articu: 12. A tu wedle tych własności zło-
czyńcy to Práwo bywa Gorące/ Bo mu więc
w nateższy mroz bywa gorąco.
¶ Sędzya gdyby niebył ná ten czás domá/ á

przytráfiłá by sie táka spráwá o złoczyństwo/ tedy Mieszczánie ábo wieyscy ludzye/ wedle swego widzenia obieráia Sedzyego/ ktorego Láćinnicy zowia Gogranius. Ale pospolićie stárszy Przysieżnik Woytowskie mieysce wszedy zásiada. .·. .·. .·.

O Powołániu Mężoboyce.

POwołánie iesth Sentencya álbo skazánie Sedzyego wydáne ná kogo/ dla nieposłuszeństwá ábo wystepku iákiego. Iure Municipali articulo 5. glos.

Sposob Powołánia Mężoboyce.

¶ Powołánie zbiegłego Mężoboyce ná świeżym vczynku/ iáko Láćinnicy mowia in recenti facto/ thák bywa. Przed gaynym sadem/ przyiaćiel nabliższy/ á zwłaszczá Mężczyzná człowieká zámordowánego/ obżáłowawszy mężoboyce przes swego Prokurathorá/ o zámordowánie przyaćielá swego/ bedzye żadał na przod/ áby mu sługá z Vrzedu był przydan ku przywołániu Mężoboyce/ co go doydzye

przes sa//

przes sądowny wyrok. Sługá tedy z Vrzędu przydány / podzye naprzod ná ono mieysce gdzye sie zámordowánie zsthálo/ y przywoła mężoboyce głosem wielkim/ miánuiac go własnym imieniem y przezwiskiem/ áby stánął do Práwá przeciw temu N. A gdy go iuż tak po pierwsze przywoła/ wroći sie do sądu y zezna ono przywołánie/ ktore zá pytánim Prokurátorá bedzye potwierdzone przes sądowny wyrok. Potym Prokurator bedzye sie ná mężoboyce przypowiedał/ żáluiac nań o zámordowánie człowieká niewinnego. Druga raz sługá tákże iáko pierwey z Vrzędu ná żądánie Prokuratorá przydány/ przywoła mężoboyce w posrzod drogi/ miedzy mieyscem sądowym á miedzy onym gdzye sie zámordowánie zstáło. Przywoła tákże y ciáłá trzeći raz y czwarty nád práwo v sądu / zeznawáiac zá káżdym rázem przywołánie. Táka spráwá przywołánia/ przypowiedánia/ y obżałowánia/ bedzie przes cáłą godzinę. A gdy ták iuż trzy rázy y czwarty mimo práwo przywołány mężoboycánie stánie / Prokurator thák bedzye pytał. Ponieważ tu ten N. przywołány po pierwsze / po wtore/ po trzećie/ po czwarte mimo Práwo obżałowány o táki mord/ nie stánął/

ácz niema

ácz niema być poniżono práwo iego: Záthym Woyts Przysiężniki powstawszy/ y podniowszy káżdy práwą rękę/ á zpuściwszy dwá pálcá na dol/ skáże go na vpad/ y poniży práwo iego ták mowiąc: A zá Woytem thęż wszyscy Przysiężnicy mowić będą/ powtarzáiąc trzykroć z nowu słowá niżey nápisáne/ z wymienieniem mężoboyce własnym imieniem y przezwiskiem.

Senten cya tego po uołania

Gdyż tu N. obżálowány przed sądem ozámordowánie tego N. przywołány po pierwsze/ po wtore/ po trzećie/ po czwarte mimo Práwo/ nie stánął/ áni przes się/ áni przes swego mocnego człowieká. Przeto otákowy mord vpadł iest w swey rzeczy/ y Práwo iego poniżamy/ Żonę iego skázuiemy być wdową/ dzyatki sierotámi/ y bierzemy od niego Práwo iego: A dáiemy go w moc nieprzyiaćiołom iego/ do tąd poki ku swemu práwu nie przidzy:. Gdyż tu &c.

Forma Zapisu tego powołánia.

Coram hoc iudicio comparens personaliter laboriosus Adam N. ingenui olim Abel N. nuper interfecti parens/ quaestus est aduersus Caymum N. et eius complices. Quia il-

le praefatum Abel miserabiliter/nullam penitus ob causam trucidauit/de viuoq; mortum fecit/postulans vt ex sententia iudicij daretur illi Praeco/eum ipsum Caymum vocaturus/vt coram Judicio comparens sese de eiusmodi insinuatione purget: cui per iuridicam sententiam datus est Praeco iuratus N. cuius publicis vociferationibus ipse homicida/secundum iuris obseruantiam vt se iudicio sistat/vocatus et accersitus est. Primum in loco/quo homicidium patratum est: Secundo in medio viae: Tertio circa cadauer feretro impositum: Quarto ex superabundãti coram iudicio. Qui quidem Caym/cum solenni more aduociferatus/neq; per semetipsum/neq; per plenipotentem comparuisset: Supra nominatus Adam aduersus eum proposuit/quod praedictum Abelem nullam penitus ob causam immaniter trucidasset/et ex vino mortuum fecisset. Itaq; postulabat per sententiam decerni/ex quo idem homicida toties ad purgandum vocatus non comparet/vt in causa commissae caedis condemnaretur.

Decretum est: Quandoquidem Adam aduersus Caymum proposuit/quod predictum

Abelem miserabiliter trucidasset. Qui quidem Cayn per Praeconem iuratum adiusticãdum sese aduociferatus/ neqz per se/neqz per suum plenipotentem comparuit. Proinde ob patratum homicidium per sententiam condemnatus est/ succubuitqz in hac causa commissae caedis de forma iuris. Deinde per Judicem et Scabinos consueta Juris Teutonici Maydeburgeñ solennitate et vigore banitus et proscriptus est. Cuius vxor pronunciata est vidua/et liberi orphani/ ipse etiam alienatus est ab amicis/et traditus hostium arbitrio atqz voluntati/donec purgando sese Jus suum recuperauerit/et ad pristinum restitutus fuerit.

Obroná tego Porządku w Powolániu.

¶ Aczkowiek przeciw tákiemu Porządkowi Powoláńia niektorzy mowią y piszą/ powiedáiąc ie być máley ważnośći/dla tego iże Mężoboycá powoláný nie bywa obliczne pozywan trzy kroć/tylko przywoływan obyczáiem wyższey o pisánym: y biorą sobie ná pomoc Práwo pisáne/z textu Spec: Sax: lib: 1. art: 67. gdzye ták iesth nápisano. Quitribus edictis cita-

ctis citatus / in causaque mortem vel mem// bry amissionem inferat / proscribi poterit. Które Prawo nie inaczey rozumieią / iedno o oblicznym Pozywániu. Ale ći wszyscy / niedo brze się tu podobno wszytkim słowom w tym Prawie przypátrzyli / w których miánowicie wyrażono obyczay pozywánia gdy położono: tribus edictis citatus / gdzye się nieokázuie á// by oblicznie miał być pozywan / ále per edictū. Abowiem w káżdym Prawie rozmáity iesth obyczay pozywánia. Naprzod gdy persone nie osiádłą álbo Prawem przekonáną biora. Wtore / gdy Sędzya słudze swemu roskázuie kogo pozwáć vstnie. Trzećie / przez listowny pozew. Czwarte / przez przylepienie listownego Mándatu / ná drzwiach zbieglego człowieká álbo ná Ratuszu / álbo ná innym iákim iáw// nym mieyscu / z ktorego by to ku wiádomości zbieglego rychley przyść mogło. Ktory pozew vczeni w prawie zową per Edictum: á bywa pospolićie ná Persone zbiegłą / ktora niema mieszkánia swego / ábo się kryie / thák iż ie ná oblicżny pozew trudno dostáć. Piate / bywa przez iáwne przywołánie co zową per procla ma. A ták gdy w prawie wyższey námienio// nym stoi: Qui tribus edictis citatus non com

Poziwá nie roz- máite.

parnerit/ dáie znáć aby Mężoboycá był pozwan przes przylepienie Mandatu Sędziego ná iákim mieyscu iáwnym. A iże w Krákowie Mężoboycá tym obyczáiem niebywa pozywan per edictum/ iedno przes przywołánie: toć sie wszytko wściaga ku temuż Prawu námienionemu/ dla tego iż pozew per proclama może być záwżdy zá thákimi przyczynámi/ zá ktorymi bywa pozew per edictum. Co iest opisano in legibus/ á wspomina Robertus in libello/ qui inscribitur/ Lumen Aduocatorum De citationibus: Quod in omnibus casibus/ in quibus lex permitit fieri citationem per edictum/ in illis etiam citatio fieri potest per proclama. A wthey mierze ieszcze słuszniey y pewniey przes przywołánie/ Bo gdy niekáżdy vmie czytáć/ rychley sie tho zbiegłego może donieść/ kiedy głos wołáiącego sługi przychodzi w vszy y tych ludzi co czytáć nieumieią. Przeto ten postępek pozywánia Mężoboyce przes przywołánie iest wedle Práwá/ z właszczá gdy ten kto kogo zámorduie/ záwżdy sie Práwa/ chroni/ y náoblicżny pozew go niedostánie. Z ktorego porządku powołánia y ten niemáły pożytek przychodzi w pospolstwie/ iż drudzy pilnie przysłuchaiąc tákiego ogromne

Pożitek tákiego powołánia.

go powołánia/zá boiáznia beda sie thym czuy
niey wystrzegáć pijáństwá/ łotrostwá/ przy=
mowek/rosterkow/zwad/y innich wiele przy
czyn/przes ktore do Mężoboystwá wiele kroć
łacwie sie drogá podáie. Oderunt enim pec=
care mali formidine poene. A w tym sie pokoy
pospolity mnoży. Ponieważ thez iednák y on
Mężoboycá kthory sie kryie álbo zbieży/ iuż
przes zbieżenie swoie niemáły dał znák do te=
go/że iest onego Mężoboystwá winien/ álbo
iáka przyczyne do niego dał/gdy sie iuż chroni
Sadu/watpiąc o swey spráwiedliwosći. Et
Reipub: maxime interest ne scelera maneant
impunita. Kthorym znákiem zbieżenia/Pan
Bog ieszcze od stworzenia Swiátá/ wszytki
Mężoboyce pod persona Kaimowa názná=
czył mowiąc: Przeklety ieśtes ná swiecie/zie= Gene.4
miá sie otworzilá/y przyiełá krew bratá twego
z rąk twoich/kiedy bedziesz spráwował ziemie
nie da tobie owocow swoich/bedziesz sie bla=
kał/y bedziesz vciekał. A ták gdy sie mężob. ycá
kryie álbo zbieży/ázbieżenie y tulánie znák iest
mężoboystwá: słusznie go iuż iákoby zá win=
nego/ták przes przywołánie pozywaią y powo
łuwáią. Gdyż też tho powołánie nic mu szko=
dzyć niemoże/ieślimáiąc list gleythowy/ álbo

sobie od Sędzyego ziednawszy pokoy pospo//
lity/okaże potym niewinność swoie/y vspra//
wiedliwi się każdemu wedle Práwá/ktho
kolwiek nań o to mężoboystwo foldzował. A//
bowiem też w powołániu pod thym oblikiem
skázuia. Dáiemy go w moc nieprzyiaćielom ie
go/y poniżamy go poki ku Práwu swemu nie
przydzie. Przeto też opisány iest porzadek/iá
ko się kto ma od powołánia wyzwolić/ ieśli bę
dzie niesłusznie powołány. Abowiem się tho
tráfia iż y powod czásem niesłusznie kogo wi//
nnie/y świádkowie niesprawiedliwie świad//
cza. Specu: Saxon: lib: ij. artic: 4. Jure Mu
nicip: artic: 113. ./. ./.

Powołány ktorym porządkiem przy chodzi ku Práwu swemu.

¶ Powołány/ thym porządkiem przychodzi
ku Práwu swemu. Ziednawszy sobie gleyt/
álbo pospolity pokoy od Sędzyego/ aby bespie
cznie krom wszelkiego przenágábánia niewin
ność swoie okazał/ sthánie przed zágáionym
sądem/y będzye się opowiádał/ iż thu iáwnie
przed Sądem gothow się vsprawiedliwić/
y niewinność swoie vkázáć: nie tylko temu kto
go dał o to. N. mordowánie powołáć/ále y

káżdemu kto by kolwiek go o to N. Mężoboy-
stwo winował. A ták naprzod okaże list gley
towy iesli gi ma/okaże też powołánie: Będzie
potym żądał sługi z Vrzędu ku przywołániu
onego kto go dał powołáć/ iesli go ná pozew
obliczny nie może mieć/y wszytkich innych da
przywoływáć/ kthorzyby nań chćieli foldro-
wáć. Sługá tedy sądownym wyrokiem przy
dány/przywoła go ná onym mieystcu gdzye
się zámordowánie zstáło / opowiedáiąc tho
głosem iż ten. N. ktory był powołány/ sthoi
przed sądem/gotow się vspráwiedliwić káż-
demu/ktoby kolwiek chćiał przećiw niemu czy
nić o zámordowánie nieboszczyká. N. Obwo
ła też y gleyt iego/ potym się wroći do sądu ku
zeznániu onego przywołánia. Vczyni ták słu-
gá z Vrzędu przydány drugi raz w pośrod
drogi/vczyni trzeći raz gdzye Ciáło stáło/y
czwarty raz v sądu. A ten ktory się spráwuie
będzye się opowiedał przed sądem przes cáłą
godzinę iż się gothow káżdemu vspráwiedli-
wić. A gdy żaden przeciw niemu foldrowáć
niebędzye/ przedsię v sądu vkaże niewinność
swoię przysięgą álbo innymi dowody/z ktore-
mi się był nágotował. Nád tho rękoiemstwo
postáwi ośiádłe ludzi tym sposobem/ iesliby

sie kto przeciw niemu ozwał o toż mężoboy-
stwo ná trzech sądzyech potym bliſko będących
áby był gotow odpowiádáć wedle práwá/iá-
ko nápiſano Jure Municí: arti: 113. Potym
przyſieżnici powſtáną z Woytem/y káżdy pod
nowſzy dwá pálcá práwey ręki wzgore/thák
powołánego przywroca ku práwu ſwemu/y
powyſzſza Práwo iego/ mowiąc trzy kroć zá
Woytem ſłowá powołániu przeciwne. Gdyż
tu ten. N. ſtánąwſzy przed ſądem okazał we
dle práwá niewinność ſwoię/chcąc ſie káżde-
mu ſprawić o zámordowánego. N. Ktorego
przyiaciele przywołáni po pierwſze/ po wto-
re/po trzecie/ po czwarte mimo práwo/ áni
przes ſie áni przes mocnego człowieká nieſtá-
neli: Przeto tego N. przywrácamy ku práwu
ſwemu/y powyżſzamy Práwo iego/ bierze-
my go z rąk nieprzyiaciół iego/ y dáiemy go
przyiacielom iego. (:) (:)

¶ Potym nábliſkich trzech ſądzyech/ktore by
wáia przes dwie niedzieli/zá rękoiemſtwem
wyżſzey námienionym/będzye ſie oſwiadczał
iáwnie/iż o to mężoboyſtwo ktoby kolwiek go
winował/gotow káżdemu odpowiedáć/y ká
żdemu ſie vſprawiedliwić: y będzye ſobie da-
wał tákowe oświádczenie zapiſowáć. A gdy

się żaden ná tych trzech sądzyech przećiw nie-
mu nie ozowie/tám iuż ma być wolny ſkazan
przes sądowny wyrok/zupełnie/dostátecznie
wolny od wszelkiego nágábánia/ták dobry y
w teyże poczćiwości iako pierwey był przed po
wołánim. ⁂ ⁂ ⁂

Inna drogá ku wyżwoleniu z Po-
wołánia.

¶ Powołany ktobędzye/á chce by to poczći-
wości iego nieszkodziło/dwoiá drogá iest ku
temu. Pierwsza/Ziednáć się przes przyiaćie-
láſwego s tymi ktorzyby nań mieli folgrować.
Druga/być wolen z strony sądu: á tu ták po-
ſtapi/Pozowie ſtronę folgruiácą ktorą ná to
ma być pierwey vmowioną y ziednaną/áby
nie ſtánełá. A gdy pozwány nieſtánie/tedy od
oney spráwy iuż vpada/á powołány z strony
sędzyego bywa wolen: pozwány tylko Sędzie
mu wynę przepáda/ktorą powołány rad zań
zapłáći. Otym szerzey czytay Spec: Saxon:
lib: iij. artic: 18. glos. ⁂ ⁂

Trwáiący w powołániu rok y sześć
niedzyel co cierpi.

¶ W powołániu ktoby Rok y sześć niedzyel

o trwał/Ji-

trwał/Imienie iego ná Krolá álbo ná dziedzi//cznego Páná przychodzy/á sam iuż y wolno//ści/y Práwo/y poczćiwość/y gárdło trácí. Specu: Saxon: lib: i. arti: 38. Jure Muni: artic: 5. et 68. et 71. Jeśli przećiw niemu po//tym prawie będzie postąpiono/gdy powod ná to instyguie álbo Sędzya/wyższemu Sę//dzyemu ná instygácya strony to powołanie oznaymi. Specu: Saxon: lib: i. arti: 71. W//szákże też to bywa ná łáśce zwierzchniego Pa//ná/iże Powołány po czásie námienionym mo że być przywrocony ku práwu swoiemu/y wy zwolić się od onego powołánia. Specu: Sa xon: lib: iij. artic: 17. in glos. Ale to iuż pocz//ćiwości iego będzye szkodziło/przeto iż ono po wołánie ták długo ćierpiał/á nie wyzwolił się z niego. Bo tym vkazał wzgárdę przećiw Krolowi álbo swemu Sędzyemu zwierzch//niemu/iż ták długo w tym leżał/tylko w zdro winie swoim iuż będzye bespieczen. Spec: Sa//xonum lib: i. articu: 38.

Dzyedzicy powołánego/iáko imie=nia dochodzą/ieśli będzye wzyęto ná Krolá.

¶ Powołánego imienie ieśliby ná Krolá by//ło wzyęte/Dzyedzicy powołánego ták go

doydź mo

doydz moga/ gdy poki rok y szesć niedzyel nie wynidzye przysiega v Krolá/ iże oni Oycowskiego rzynku áni ráda áni żadna pomoca nie sa winni. A iesliby tego rok y szesć niedzyel vczynić omieszkáli/ dzyedzictwo trácą: wyiáwszy by sie słuszna iáka przyczyna założyli/ dla ktorey tego ták długo cierpieli/ ktorey przyczyny powinni też dowieść. Nápisano Speculo Saxon: lib: j. Artic: 38.

¶ Powołánemu żaden nie powinien ná Sadzye odpowiedáć/ álbo sie vsprawiedliwiać náżadne żáloby: Ale powołány káżdemu sie vsprawiedliwić powinien. Spec: Saxon: lib: iij. artic: 16. Jure Munic: artic: 4.

O Záwieszonych dni od Práw/ktore zowia Feriae.

Feriae.

¶ Dni w ktore żadne sądy nie ida/ sa troiákie. Naprzod/ Swietá ku chwale Bożey od Kosciołá vstáwione. Drugie/ ktore bywáia z roskazánia Krolewskiego/ álbo ktorego zwierzchniego Páná/ ku pospolitemu rádowániu/ to iest/ gdy sie Krolowi Syn národzi/ gdy żone poymie/ gdy go koronuia/ álbo gdy nád nieprzyiacielem zwycięsthwo otrzyma. Trzecie/ ktore bywáia vstáwione czásu żniwá/ áby

wá/ áby káżdy przez żadnego przeszkodzenia/ vrodzay ktory mu Pan Bog dał/ z polá sprá/ wił/ áby sobie z látá gotował/ czegoby zimie pożywał. Wszákże y tego czásu/ strony ktore nieodwłoczną sprawiedliwość chcą mieć/ mogą sie sędzić z spolnego zezwolenia.

Ty dni wszytki wyższey opisáne/ od Praw wolne/ dla tego są vstáwione/ áby ludzye od kłopotow práwnych sobie spoczyneli/ á ku potrzebom dusznym/ ku vżytkom też cielesnym/ iáko ku robocie y nábywániu máiętności sie skłonili. Wszákże gdzyeby była pilna potrzebá/ iáko są Testámenthy y insze chorych ludzi sprawy y potrzeby/ świeże złoczyństwá: tedy ná tákowe dni od Praw záwieszone/ Sędzia niema mieć baczenia/ ále y w dzyeń S. ná sad ma być gotow. Abowiem w vczynkách miłosiernych/ y w potrzebách wielkich/ nie ma być tá roznosć dni chowaná. A gdzyeby iáka sądowa sprawá/ kromia potrzeby wyższey námienionych w ty dni záwieszone była/ tá nic nieważy/ áni skázánie/ ieśliby iákie zászło. Speculum Saxon: lib: ij. artic: 10.